

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi wyższego Sądu krajowego we Lwowie tajnemu radcy, Jakóbowi Simonowiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 stycznia b. r. l. 985, wydanem na mocy artykułu 5 konwencyi weterynaryskiej z 6 grudnia 1891 r. i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. nr. 16 ex 1892), wzbroniono bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a przeto także do Galicji, z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego:

1) z okręgów rządowych: Poznań, Magdeburg, Hildesheim i Kolonia (Köln) w królestwie pruskim;

2) z rządowego okręgu „Oberfranken“ w królestwie bawarskiem;

3) z okręgów rządowych: Lipsk, Zwickau w królestwie saskiem;

4) z księstwa Anhalt.

Rozporządzenie to wchodzi w życie w miejsce zakazu ogłoszonego tutejszym reskryptem z 22 grudnia 1894, l. 105.581.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Ponieważ według wykazów urzędowych obecnie cały Szląsk wolny jest od zarazy pyska i racie, c. k. Namiestnictwo uchyla niniejszem zakaz wprowadzania zwierząt racicowych z politycznych powiatów: Freistadt, Freiwaldau, Cieszyn i Opawa, ogłoszony reskryptami z dnia 3 listopada i 1 grudnia z. r. l. 84.954 i 97.295.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo morawskie uchylając swe rozporządzenie z 24 grudnia 1892 l. 46.996, ogłoszone tutejszym reskryptem z 4 stycznia 1893 l. 108.311 ex 92, postanowiło rozporządzeniem z 23 grudnia 1894 l. 46.069, że wolno wprowadzać przeżuwacze (bydło rogate, owce i kozy) z Galicji i Bukowiny do Morawy wyłącznie tylko kolejami żelaznymi, przy ścisłym przestrzeganiu obowiązków w tym kraju przepisów o oględzinach bydła na kolejach.

Pędzenie i wprowadzanie wyżej wspomnianych zwierząt innemi drogami do Morawy jest bezwarunkowo wzbronione.

Co do świń obowiązują i nadal przepisy rozporządzenia z 24 maja 1893 l. 18.066, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 12 lipca 1893 l. 44.996.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Na życzenie król. Rządu krajowego Kroatyi i Sławonii oznajmiło wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z d. 25 grudnia 1894 l. 32.979, że dotąd nie otrzymało wiadomości, aby kiedykolwiek zdarzył się wypadek zarazy płucnej u bydła rogatego w królestwie Kroatyi i Sławonii, odległym od węg-

gierskiego obszaru zamkniętego z powodu zarazy płucnej. Na tej podstawie przyjąć należy, że ta zaraza nie panowała dotąd nigdy w pomienionych krajach, wobec czego bydło z Kroatyi i Sławonii może być bezpiecznie nabywane dla chowu i dla handlu.

Samo przez się rozumie się, że przez to przepisy §. 23 lit. c. ustawy o zarazie płucnej z r. 1892 w niczem nie zostają zmienione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia.

Przyszły historyk dzisiejszych czasów z uczuciem bolesnego zdziwienia zatrzyma się kiedyś nad obecnym rozdziałem dziejów trzeciej Rzeczypospolitej francuskiej; naprowadzają one mimowoli na pamięć znaną uwagę pewnego pesymisty: „En parcourant tous les siècles les Français ont toujours et partout commencé par séduire et fini par se faire détester“; w każdym wieku Francuzi rozpoczynali tem, że zawsze czarowali wszystkich, a kończyli tem, iż — wzbudzali nienawiść. I wiek dziewiętnasty rozpoczął się wśród nieukrywanych sympatyj dla Francuzów, chociaż sympatye te kosztowały nieraz wiele; jakżeż mało skłonne są dzisiejsze wypadki wewnętrzne we Francyi, wzbudzić dla tego, tak potężnego przecież narodu i państwa, nie tylko sympatye, lecz nawet — szacunek.

Niedosć tego, że od szeregu lat Francya — pod sztandarem republiki — jest widownią nadużyć i skandalów, że odkad proces panamski odsłonił męty jej politycznego i finansowego życia, jednym pasmem snują się tam procesy i afery, wyciskające na ludziach i na epoce piętno dziwnie niemiłe, i dziwnie przykre rzucające światło na charakter i obyczaje społeczeństwa trzeciej Rzeczypospolitej. Nie dosć tego, iż we Francyi

przecież wszczął się ów ruch anarchistyczny, który — dziś na chwilę zgłuszony — do tak potwornych doprowadził zbrodni. Nie dosć tego: wszystkie wymienione objawy są przykre, ale nie mają w sobie tej historycznej, tragicznej prawdziwie grozy, jaką tchną wypadki ostatnich dni oraz owe głębsze wewnętrzne przyczyny, które spowodowały najnowszą katastrofę trzeciej Rzeczypospolitej.

Siedm miesięcy dobiega, jak pod sztyletem Caseria padł w Lugdunie Carnot. Była to chwila nie tylko tragiczna, lecz także krytyczna: społeczeństwu i formie rządu we Francyi groziło niebezpieczeństwo ze strony szaleńców, którzy w obaleniu istniejącego porządku rzeczy upatrywali swój ideał. Trzeba więc było na czele państwa postawić męża, któryby w urząd swój, w atrybucye, jakie prezydentowi Rzeczypospolitej nadała konstytucya, umiał wlać zarówno energię i siłę, jak powagę wobec zwolenników, a szacunek wobec opozycyi. Prawy charakter, doświadczenie, niezależność i silna wola Casimir-Périera, budzące zaufanie nawet postępowych republikanów, zwróciły oczy wszystkich na niego i kongres z dnia 27 czerwca roku zeszłego wybrał istotnie Casimir-Périera prezydentem Rzeczypospolitej. Spodziewano się, że teraz, po zwalczeniu anarchistów, nastanie czas spokojnego rozwoju Rzeczypospolitej; niestety, zawiedziono się zupełnie. Anarchistów zdołano wprowadzić ubezwładnić, ale na ich miejsce wysunęli się na plan pierwszy socyalni demokraci i radykali, a używając zatrutej broni osobistych zarzutów i oszczerstw zwróconych nie tylko przeciw panującym klasom społecznym, ale przedewszystkiem przeciw samemu prezydentowi Rzeczypospolitej, zdołali rozstrój wewnętrzny trzeciej republiki popchnąć głębiej i dalej, niż się sami spodziewali, a doprowadzić ostatecznie do obecnej katastrofy. Jeżeli jednak teraz wskutek ustąpienia Casimir-Périera, ów wielki i groźny problemat czasów dzisiejszych, walka społeczna, walka między klasami, które dotychczas przewodziły społeczeństwu, a zwolennikami radykalnego przewrotu stosun-

2)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Wiedziała i tak dobrze, że od Pniaka dużo zależy i że go pozyskać trzeba koniecznie; zaczęła tedy polować na zaufanego lekarza i powiernika ciotki, a nie mogąc się z nim rozmówić bez świadków, bo taka sposobność jakoś się nie nadarzała (doktor albo przy chorej bawił, albo wymykał się z pałacu, by obowiązkom swoim zadosyć uczynić w eukrowni, położonej o pół mili od Omylina), wybrała najmniej stosowną po temu porę i w nocy, dosyć późno, zapukała do jednego pokoju, w chwili, kiedy zamierzał właśnie rozbiierać się i położyć na spoczynek.

Przyjął ją niechętnie, narzuciwszy na siebie tylko okrywkę, którą miał pod ręką, podniósłszy kołnierz, by zakryć obnażoną szyję, i zapytał, czem może służyć?... —

— Mój doktorku — zaczęła słodko, grzecznie, rozsiadając się odrazu nieproszona w fotelu — ja tylko na chwileczkę... na pięć minut... Musiałam aż tutaj pana szukać, bo znikasz przez cały dzień, jak inkluzy; dopaść cię nigdzie nie można!... A ja mam taki ważny interes!... trzeci dzień siedzę tutaj; mój Boże, myślałam, że będę mogła cioci czem usłużyć, że się przydam na co, choćby na dozorecznię nocną przy chorej... tymczasem niedopuszczacie mnie, odsuwacie, broniacie wstępu do jej pokoju!... Czy to się go-

dzi?... Pewniebym to lepiej potrafiła, niż służąca, a moje dobre chęci odrzucają. To mnie boli, to nawet obraża, doktorku!...

Pniak kręcił się niecierpliwie na miejscu; nie śmiał jej przerwać, a radby był pozbyć się jak najprędzej.

— O cóż chodzi, pani baronowo? — spytał, ale z odcieniem niezadowolnienia, które nie mogło ujdź jej uwagi.

— Kiedy bo pan jakiś zły na mnie, co?... prawda?... — zaczęła. — Pan sobie myśli: „O! co to za nieznośna baba, ta Phalernowa, spokoju mi nie daje, położyć mi się przeszkadza, tylko nudzić przychodzi po nocy!...“ Ja wiem, że pan tak myśli, ale to brzydko z pańskiej strony, doktorku; ja do pana jednego mam zaufanie, bo pan jeden tutaj coś znaczy. Niech się pan nie zapiera, ja wiem, co mówię, wiem; dlatego, gdyby pan zechciał tylko!...

Złożyła ręce i podniosła się, podchodząc do niego.

— Mój doktorku, zechciej pan, mój drogi! zrób to, abym ja mogła z cioteczką się rozmówić, choćby na pół godzinki, na kwadransik, ale tak w cztery oczy, bez świadków. Widzi pan, ja mam do niej prośbę bardzo ważną, od której cały nasz byt w tej chwili zależy. Ja przed panem nie potrzebuję tego ukrywać, bo pan prawie tak, jakby do rodziny należał!... Ciocia panu ufa, jak synowi!...

— Ależ, pani baronowo... — próbował jej przerwać nadaremnie, bo go jedną ręką wzięła za kłapę okrywki, a drugą głaśkała po ramieniu, mówiąc:

— Już ja wiem, że co tylko pan zechcesz, to będzie. Co to panu szkodzi, że ja się z ciocią rozmówię?... jej biedaczki kochanej dnie i tak policzone.

Pniak zmrużył jedno oko i patrzył na

nią jakoś tak, jak gdyby spoglądał na brzydką liszkę, którąby mu po rękawie łąziła.

Musiał się powstrzymać, aby jej instynktownie i ze wstrętem nie odepchnąć od siebie.

— Ciocia mogłaby umrzeć, uchowaj Boże, a ja bym się z nią nawet nie zdążyła pożegnać jak należy! — rzewnym tonem biadała. — Widzisz konsyliarzu, to nawet rzecz sumienia!... Ja bym potem miała do pana żal całe życie!

— No, do tego jeszcze daleko!... — rzekł dwuznacznie.

— Jakto, daleko?... — poderwała żywo — czyż nie jest tak bardzo źle?... —

Oczy jej zamigotały nagłym błyskiem nadziei.

— Dobrze nie jest, ale znowu na godziny niebezpieczeństwo nie obliczone — mówił, aby się pozbyć natrętnej.

— Na seryo?...

— Tak sądzę.

— Przypuszczasz konsyliarz zatem, że to się jeszcze przeciągnie?... i długo, długo?... jak pan myślisz?... —

— Jeśli nie takiego nie zajdzie, może ten stan potrwać jeszcze miesiące całe.

— Co pan mówi?... miesiące całe?... czy być może?... —

Otucha w nią wstępowała.

— Zatem niema się czego jeszcze niepokoić, prawda?... To chwała Bogu! to dobrze! to będzie można jeszcze nie jeden raz z nią pomówić, prawda?... —

Zaczęła się przechylać z boku na bok, wiercić na miejscu, podnosić, wyprostowywać, płakać i śmiać się jednocześnie, a przytem powtarzać:

— Ale konsyliarz mi ułatwi widzenie się z ciocią?... na pół godzinki, na kwadransik, na dziesięć minut!...

Dawał jej odpowiedzi wymijające, nie przyrzekał i nie odmawiał, byle tylko raz sobie poszła i nie męczyła go dłużej. Rozgadała się jednak i w dalszym ciągu opowiadała mu o kłopotach Tonii, o ich nie-szczęściu w interesach, o zawodach, jakie ich spotykają, — a nagle zniżając głos, szepnęła mu prawie do ucha:

— Przyjdź doktor do nas, do Żołędziówki!... Nina moja już mnie tyle razy pytała: „Moja mamo, czemu ten Pniaczek nigdy do nas nie zaglądnie?“ Ona pana także Pniaczkiem nazywa. Ja panu powiem w sekrecie, choć nie powinnam, że panna Ninka ma dla pana dziwną sympatye. Pan pewnie zna naszą Ninę?... to bardzo utalentowana dziewczyna!... a jaka liberalistka!... Chciała koniecznie pojechać na medycynę do Zurychu. Przyjdź pan do Żołędziówki, sprawisz Nince ogromną przyjemność!

Mówiła to tak, jakby mu chciała dać do zrozumienia, że córka jest nim oddawna zajęta i pragnęła go nią zainteresować; ale on zmarszczył jeszcze bardziej czoło i ten pogardliwy wyraz oko ust, maskowany uśmiechem, świadczył, że się poznał na jej niezręcznej komedii i sposobach zjednania go przez córkę.

— Nie bywam nigdzie — tłumaczył się — czas mi nie pozwala!... zajęcia!...

— W niedzielę, w święto!... nagięła — dla pana będziemy każdego dnia w domu. Koniecznie przyjdź konsyliarzu!...

Siedziała jeszcze z kwadrans u niego, zanim odeszła, opowiadając mu o swojej Nince i próbując zwać do Żołędziówki.

Po jej wyjściu, doktor drzwi na klucz zamknął i splunął, jakby z obrzydzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ków socjalnych. zaogniła się nagle, urosła do rozmiarów niebywałych i nabrała zatrważającego charakteru: winę tego stanu rzeczy nie można, niestety, zwać jedynie na socjalistów. Winnymi są tutaj także ci, których obowiązkiem było bronić dzisiejszych urzędów, którzy urzędnika nie tworzą i reprezentują, a którzy, rozbici, bezwładni, pozbawieni zapału, energii i poczucia obowiązków, — opuścili w walce tej ręce i nie wsparli dostatecznie rządu, jaki wyszedł z ich łona. Słusznie skarży się Casimir-Périer, że nie chcieli go bronić przed zarzutami przeciwników, ci, którzy wynieśli go na stanowisko prezydenta, pozbawionego środków obrony siebie samego! — Winnym jednakowoż trzeba niestety to przyznać — jest także i sam Casimir-Périer. Ustąpienie jego, to krok, który psychologicznie można wytłumaczyć, który może nawet dawać piękne świadectwo osobistej sumienności Périera, ale który ze stanowiska politycznego nie może znaleźć innego sądu, jak potępiający. Mąż, którego wola większości narodu, czy jego reprezentantów, wyniosła na stanowisko zwierzchnika państwa, nie powinien się zrażać codziennymi przykrościami i — bez względu na to, że dzisiejsza nawet konstytucja dawała mu inne środki do ręki — opuszczać sprawę swego sztandaru w chwili, tak nieszczęśliwie wybranej, jak obecna, gdy krok jego może wyjść tylko na korzyść socjalistów. Gdybyż przynajmniej można było spodziewać się, iż pod wpływem zdumiewającej decyzji Casimir-Périera, Francja przyjdzie do przekonania, że ma do wyboru iść albo z socjalizmem, albo przeciw socjalizmowi, a pod wrażeniem dymisji prezydenta i wobec tak groźnego dylematu, zgodzi się na zwiększenie władzy swoich legalnych reprezentantów w kierunku energiczniejszego zwalczania przewrotnych żywiołów! Niestety jednak chwila obecna, jak mało która inna, nadaje się do tego, a w ten sposób postąpienie Casimir-Périera przypisać trzeba tylko osobistym motywom. W tem oświeśleniu zaś jakżeż zawiedzionymi wydają się dziś nadzieje wiązane tak nie dawno jeszcze z postacią byłego prezydenta! Jeżeli tacy ludzie we Francji sprawią zawód, jeżeli oni cofają się przed osobistymi przykrościami w sprawie publicznej, — cóż myśleć o dzisiejszym społeczeństwie francuskim?

Dla tego też ostatnie przesilenie francuskie, ma charakter bardzo przykry i niepokojący: dowodzi ono ogólnego rozstroju stosunków — a co ważniejsza — pojęć i charakterów w trzeciej republice. Ustąpienie Casimir-Périera nie spowoduje radykalnej zmiany a tylko zepchnięcie w cień męża, który miał wszystkie warunki, aby się stać ozdobą historii swej ojczyzny. Rezultat zaś głosowania wczorajszego kongresu oznacza także nie zafatwienie, lecz raczej odroczenie zafatwienia tej kryzys, jaka obecnie zaciężyła na wszystkich stosunkach francuskich: Feliks Faure bowiem będzie co najwyżej tylko takim „poprawnym” prezydentem, jakim był Carnot. Zestawiając wrażenia, z jakimi wita świat dzisiaj nowego prezydenta republiki i z jakimi witano przed siedmiu mie-

siącami Casimir-Périera, powtórzyć trzeba słowa: Voilà la différence entre un grand homme et un homme grand!

Sprawy sejmowe.

(Rezultat dzierżawy krajowych opłat konsumcyjnych).

(§) Z początkiem roku 1895 weszła w życie nowa ustawa krajowa o poborze krajowych opłat konsumcyjnych. Ze sprawozdania Wydziału krajowego, przedłożonego Sejmowi z wykonania powyższej ustawy, okazuje się, że Wydział krajowy wydzierżawiał w całym kraju opłaty konsumcyjne, a mianowicie: w 47 powiatach politycznych całymi powiatami, w 26 powiatach, okręgami sądowymi, zaś w 1 powiecie politycznym i 4 okręgach sądowych, okręgami propinacyjnymi.

Prawo poboru krajowych opłat konsumcyjnych wydzierżawili prawie sami dzierżawcy propinacji, między nimi 12 gmin, mała liczba producentów, a tylko wyjątkowo 3 powiaty spekulanci.

Z dzierżawy uzyskano rocznie: tytułem rocznego czynszu dzierżawnego w całym kraju bez Krakowa 772.735 zł. 16 ct.; tytułem spodziewanego czystego dochodu z miasta Krakowa 52.000 zł.; tytułem 30 pre. dodatku do podatku od wina 26.000 zł. — czyli razem 850.735 zł. 16 ct. Ponieważ wydatki przy wydzierżawieniu wynosiły 6000 zł, przeto uzyskano z tego źródła dochód w sumie 844.735 zł. 16 ct.

Do preliminarza na rok 1895 wstawił Wydział krajowy tylko kwotę 800.000 zł., ponieważ do dnia 1 grudnia 1894, w którym rzezonny preliminarz układano, nie była jeszcze znaczna część powiatów wydzierżawiona. Obecnie proponuje Wydział krajowy podwyższyć dochód z opłat na 825.000 zł., a 20.000 zł. przeznaczyć na koszty administracji, możliwe niedotrzymanie kontraktów, koszty prawne i inne nieprzewidziane wydatki.

(Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawach górniczych).

W sprawozdaniu w przedmiocie spraw górniczych, omawia Wydział krajowy między innymi kwestję głębokiego wiercenia rozpoczętego na ostatniej Wystawie lwowskiej na wzgórzach Stryjskich. Przy wierceniu osiągnięto głębokości 500 metrów, próbki namułu z każdego metra ułożone prawidłowo, do tymczasowego przechowania oddane zostały Muzeum geologicznemu lwowskiej szkoły Politechnicznej, zaś rysunek otworu złożono w Wydziale krajowym.

Na posiedzeniu krajowej Rady górniczej, odbytem w grudniu 1894 r. uchwalono na wniosek p. Gorayskiego potrzebę podjęcia tej pracy a zarazem starania się o subwencję na ten cel z funduszy krajowych i państwowych. Krajowa Rada górnicza, wyszła z tego założenia, że wystarczy zapewne

pogłębić otwór o 100 metrów, najdalej o 200 metrów, aby przebić opokę kredową i osiągnąć jej podkładów, a wówczas cel naukowy wiercenia byłby w całości osiągnięty a zapewne i cel użyteczny t. j. skonstatowanie ilości i jakości, względnie znajdowanie się wody. Na ten cel potrzeba jednak kredytu 15.000 zł. krajowa Rada górnicza więc zaproponowała Wydziałowi krajowemu, ażeby postarał się o pokrycie tego wydatku w połowie przy pomocy subwencji państwowej a w połowie przy pomocy subwencji krajowej.

Wydział krajowy popierając wobec Sejmowi tę kwestję, podnosi w swym sprawozdaniu, iż nie potrzebuje szczegółowo dowodzić naukowej potrzeby znajomości układu głębszych warstw ziemi i użyteczności tej wiadomości, uznając ona jest bowiem przez przyrodników całego świata i za ich idące zdaniem, rządy państw subwencyonują lub wykonywują tu rodzaj naukowych badań i ten sam co u nas użyty sposób, t. j. wiercenie, które daleko jest tańszem, niż kopanie szybu które dla zbadania głębokich warstw używane bywa. Nietylko też w Ameryce dla poznania układu warstw naftowych je zastosowano, ale kilkakrotnie w Prusiech, dla zbadania terenów zawierających sole kuchenne i potasową, a ostatnie, na Szląsku w Paruszwicach, dla zbadania formacji węglowej. To ostatnie wiercenie, mierzące 2002 m. jest zdaniem Wydziału kraj., dowodem, iż w badaniu nie chodzi o bezpośrednie zużytkowanie kopalin, o którychby znajdowaniu się przekonano, a więc o użyteczność otworu w ścisłym słowa znaczeniu, ale o spostrzeżenia naukowe dotyczące układu warstw i ich natury, dające się zastosować i porównać do układu warstw gdzieindziej. Najgłębsze kopalnie pruskiego Szląska eksploatują węgiel w 700 i 800 metrach głębokości pod poziomem; najgłębsza w Europie, a może na świecie, kopalnia ołowiu w Przibramie nie dosięgła 1200 m. Wiercenie do 2000 m. było więc w drugiej swej kosztowniejszej części li dla celów naukowych i ogólnie górniczych podjęte.

Prócz tej sprawy porusza Wydział krajowy ponownie sprawę utworzenia na Politechnice lwowskiej katedry górnictwa, z kusem o głębokich wierceniach i ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb krajowego górnictwa nafty i wosku ziemnego. Wydział krajowy podnosi, że motywa przytoczone na ostatniej sesji sejmowej za zaprowadzeniem tej katedry, i dziś powtórzyć się dają. Frekwencya uczniów na wykłady górnictwa jest znaczną, udział ich w wycieczkach naukowych stały, postęp okazywany przy egzaminach i kolokwiałach zadowalający. Dla nauki górnictwa byłaby zatem — zdaniem Wydziału krajowego — ta jedyna z polskim językiem wykładowym, katedra górnictwa nader cennym nabytkiem, a młodym przemysłowcom otwierałoby się jedno pole więcej do pracy. Wydział kraj. proponuje tedy Sejmowi uchwalenie do Rządu rezolucji, o założenie na Politechnice lwowskiej katedry górnictwa.

(Powiększenie etatu urzędników oddziału techniczno-drogowego w Wydziale kraj.).

Z powodu zwiększenia się zakresu działania oddziału techniczno-drogowego Wydziału kraj., przedłożył Wydział Sejmowi wniosek powiększenia etatu urzędników tego oddziału. Mianowicie domaga się Wydział kraj. zniesienia 1 posady elewa tech. I kl., 1 posady elewa tech. II kl. i trzech posad elewów III kl. a utworzenia 4 posad inżynierów-adjunktów i 3 posad asystentów tech. oraz pisarza manipul. Nadto zażądano upoważnienia do zamianowania *extra statum* jednego inżyniera I kl. w oddziale techniczno-drogowym, dla wypełnienia luki powstałej ztąd, iż jeden z inżynierów przydzielony został do czynności w krajowym biurze kolejowym.

Z Berlina.

(Przedstawienie się ks. Hohenlohe w obu Izbach Sejmu pruskiego. — Obrady w parlamencie nad wnioskiem o zniesieniu ustawy antyjezuickiej. — Sprawa zasądzenia elewów szkoły artyleryjskiej).

Nowy kanclerz ks. Hohenlohe przedstawił się przedwczoraj obu Izbowi Sejmu pruskiego w charakterze prezesa gabinetu.

W Izbie deputowanych oświadczył, iż liczy na uprzejmą życzliwość posłów i prosi o nią, tem bardziej, ile że z powodów służbowych długi czas nie był obecny w pruskiej ojezynie. Nie obcami są mu wprawdzie materialne interesa kraju, gdyż jest pruskim właścicielem ziemskim; jednakże bliżej nie jest obeznany ze stosunkami w administracji i ustawodawstwie. „Jeśli — rzekł kanclerz — przyjąłem mimo to tękę prezydenta ministrów, to kierowała mną przy tem myśl, iż jest naszym obowiązkiem słuchać głosu cesarza. Prócz tego czepię otuchę w przekonaniu, iż przejęty jestem wraz z panami temsamem uczuciem wierności dla króla i miłości ojezyny.”

W Izbie panów ks. Hohenlohe wygłosił krótką przemowę, w której zaznaczył, iż przywiązuje wielką wagę do rady Izby, szczególnie w sprawach ekonomicznych, którymi się zajmie władza ustawodawcza, a mianowicie przy obmyśleniu środków, mających zapobiedz upadkowi rolnictwa.

Minister skarbu, dr. Miquel, przedłożył Sejmowi budżet na rok 1895/6, który preliminarzu dochody na 1.865.173.497 marek, stałe wydatki na 1.837.214.103 marek, a jednorazowe wydatki na 62.259.394 marek. Niedobór w kwocie 34.300.000 marek ma być pokryty za pomocą pożyczki. Minister Miquel stwierdza, iż reforma podatkowa spowodowała ulgę podatkową, klasy uboższe są też mniej obciążone, podczas gdy zamożniejsi muszą więcej płacić. Wskutek tej reformy także gospodarstwo gmin jest mniej chwiejne. Bieżący rok wykazuje niedobór 18 do 20 milionów. Minister wyraża jednak nadzieję, że wkrótce osiągnięta zostanie równowaga w budżecie.

W parlamencie niemieckim toczyły się przedwczoraj obrady nad wnioskiem centrum o zniesienie ustawy przeciw Jezuitom.

GOŁĘBICA SULTANKI.

Legenda arabska.

III.

(Ciąg dalszy).

Wtedy dopiero uczucie niebezpieczeństwa ogarnęło duszę Leilah. Przestraszył i boleść uczyniły na niej wrażenie uderzenia gromu, a w pośród tego myśl jasna, nowa światła w głowie: „Kocham Ahmeda!” i serce jego biegło do niej, serce jego kochające przeszło w wystraszoną gołębicę, która drżała w klatce, a Noureddin chciał ją zabić... Rozpoczęła się walka. Z nagle siłą i zgroźnością pantery, Leilah potrafiła się uwolnić i rzucić klatkę daleko od siebie na rydwan. Wtedy szybkim ruchem wyrwała kindżał, załóżony za obie komnaty i podając go Noureddinowi, rzekła spokojnie:

— Najprzód, mnie!

Gwałtowność ruchu, energia wzroku, oziębłość głosu sprawiły, że Noureddin cofnął się nieco, a zdziwienie dołączyło się do gniewu, jaki nim miotał. W walce suknie Leilah się podarły i stała teraz przed nim pół naga, podając mu broń błyszczącą. Spojrzenie jej, twardsze niż stal, świadczyło o buncie, obojętności wobec śmierci. Tak jak kindżał wydarty z pochwy, tak dusza dziewicy przejawiała się w tem pięknem ciele, a milczenie jej wymowne zdawało się wyzywać słowami: „Zabij, jeżeli chcesz, ale nigdy opanować się już nie dam!”

Noureddin był wściekły, oczy mu krwią zaszyły; porwał kindżał i podniósł go: a potem wobec niewzruszoności Leilah, wobec

przerazającego spokoju jej wzroku rzucił nagle broń daleko od siebie i wyszedł, rycząc z gniewu.

Zostawszy samą, Leilah czuła, że siły jej słabną. Zalała się łzami i bezwładnie osunęła się obok klatki, w której pełna trwogi gołębica w kącie się zatuliła. Stając się nagle wymowną, Leilah zaczęła do niej przemawiać przez łzy:

— Czemu nie mówiłaś nie nigdy o nim, niedobra! czemu nie opowiadałaś mi jego myśli, jeżeli je znasz? Co on robi w tej chwili? Czy myśli o mnie? czy mnie może zapominał?...!

Ahmed! Och! to spojrzenie, które rzucił na mnie wtedy, gdy Noureddin wziął mnie w objęcia! Cierpiał wtedy tak, jak ja cierpię w tej chwili, ...a ja nierozumiałam!... Ale teraz rozumiem, bo także cierpię.... Och! ten straszny ból serca... to okropność, myśleć, że on go czuł przez cały ten czas! A jednakże... nie pragnęłabym, żeby nie czuł już weale!

Wyjęła ptaka z klatki i wzięła na swoje kolana, gładząc mu piórka. Gołębica unosiła się, jakby polecieć chciała.

— Och! nie odchódź! rzekła Leilah, zanim ci nie powieszę listu na szyi. Gdyż musisz teraz polecić do Ahmeda, dać mu znać, żeby mnie wybawił!

Oczy jej upadły na kindżał wyjęty z pochwy, który walał się na dywanie wysłanej podłozie i nagle w myśli jej uprzytomniła się walka braci między sobą, wielka wojna, wraz z tysiącami poległych... wszystko to mogło się zdarzyć z powodu gołębic, wysłanej z listem miłosnym...

Przerażona, włożyła gołębicę napowrót do klatki i położyła się na niskim dywanie.

Nadszedł wieczór. Leilah, niernuchoma na swoim posłaniu, z zamkniętymi oczyma, widziała tylko jedno: Ahmeda, który patrzył na nią, mówił do niej głosem swoim powa-

żnym i słodkim, tak jak wtedy po raz pierwszy i ostatni przemawiał do niej w jej własnym namiocie. Z całą dokładnością, sylaba za sylabą przypominała sobie słowa sultana:

— Leilah, czemu się kryjesz? Jeżeli jesteś, jak mówią, szczęśliwą gwiazdą, powstań! Jeżeli jesteś Tajemnicą cieniów, Łagodnością nocy, odkryj swoją tajemnicę i spuść na nas promień swej łagodności!

Melodyjne tony padały jak rosa lub pocałunki na pierś jej wilgotną. Czemu nie umiała odpowiedzieć wtedy? Ale odpowiadała teraz, falą łez zazdrośnych, płynących z oczu długą rzęsą przysłoniętych. Słowa te, wyłaniając się ze wspomnień stały się pełne żywotnej siły. Otwierały się one przed nią jak wielkie kwiaty, a z woni, która wychodziła z ich kielichów tworzyło się niebo nowych wrażeń. Ahmed stał przed nią, nśmichał się do niej... a ona w milczeniu odwzajemniała się oddaniem całej swej istoty.

W tej chwili Leilah otworzyła oczy. Była noc. Drzenie przebiegło ją od stóp do głowy. To nie był Ahmed, to Noureddin, którego atletyczna postać rysowała się czarno w ramach maurytańskiego okna. Założył ręce na krzyż na piersiach i czekał. Zbliżał się zwolna, przykląkł przed posłaniem Leilah i rzekł głosem głuchym, jakby prosząc o przebaczenie:

— Zachowaj swoją gołębicę!...

A potem, głosem jeszcze cichszym, z wyrazem rozkazującym, dodał:

— Ale kochaj mnie!

Leilah znenawidziła Nouredдина do chwili, gdy zagroził jej ptakowi, a spojrzenie Ahmeda przesładowało ją teraz jak wyrzut sumienia. Ale wśród ciemnej nocy, sama, nie mając broni pod ręką, walczyć nie mogła. Czując brutalną dłoń na sobie, namiętne pocałunki; zwalczona bezsilnością, czuła że martwieje, w głaz się zamienia.

Kiedy czerwone słońce weszło nad oazą

i fortecą Merfed, Leilah od dawna samą znów była w komnacie. Spojrzała w lustro niedziane, i widząc się zmienioną, bladą, z wyrazem rozpacz w oczach, uczuła nagle wstręt do siebie samej i zaczęła płakać. Nie! ona nie mogła pozwolić się kochać kiedy nie prócz nienawiści w sercu dla małżonka nie miała! Takie poniżenie stawiało ją w rzędzie najpodlejszych niewolnic!... Spostrzegła klatkę złoconą, błyszczącą w promieniach słońca, w której gołębica skubała swoje piórka wesoło.

— Oto moje zbawienie! zawołała Leilah.

Natychmiast otworzyła szkatułkę w ukryciu trzymaną, wyjęła zwój papyrusów, piórko trzcinowe i srebrne pudełeczko z czerwonym atramentem. Umiała pisać po persku i nakreśliła tych słów kilka:

„Do sultana Ahmeda — Ratuj mnie; ciebie tylko kocham — Leilah.”

Przywiązała gołębicę liściek na szyi jedwabnym sznureczkiem, okryła ją pocałunkami i zaniósła na okno. Ptaszyna zakreśliła się i bijąc skrzydłami poleciała. Przez chwilę zawisnęła w powietrzu i zdawała się oryentować wśród piaskowych wzgórz pustyni. Drżąc i niespokojna, Leilah przypatrywała się białemu punkcikowi na niebie, który unosił z sobą jej losy, a może losy całego państwa. Biały posłannik zniknął już od dawna, a jej się zdawało, że widzi ciągle na błękitie nieba ten punkt błyszczący. Szary jastrząb wzbił się w tym samym kierunku. Słabo jej się zrobiło i usunęła się na pół martwa na tarasę, przyciskając obie ręce do piersi. Zdawało jej się, że to serce jej uleciało po nad piaski, tam, daleko, ku minaretom Elkahireh, i że goniły za niem wszystkie jastrzębie z całego świata.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Hr. Hompesch z centrum ubolewał, iż rada związkowa nie zgodziła się na uchwały parlamentu co do zniesienia ustawy przeciw Jezuitom. Centrum występować będzie z tym wnioskiem dopóty, dopóki będzie tego potrzebą. Ustawa ta obraża uczucia religijne katolików.

Baron Manteuffel oświadczył, iż konserwatywni równie jak w r. 1893, głosować będą przeciw wnioskowi centrum.

Dep. Schröder zaznacza, że katolicy nie mogą wymagać, aby państwo czyniło wszystko, co oni uważali za słuszne. Mowca prosi o odrzucenie wniosku.

Dep. hr. Kwilecki oświadczył, że Polacy będą głosowali za wnioskiem.

Dep. Liebknecht dowodził, iż socjaliści przeciwni są z zasady wszelkim wyjątkowym ustawom, a więc i ustawie przeciw Jezuitom.

Dep. Marquardsen oświadczył, iż narodowo-liberalni będą również, jak przy poprzednich obradach głosować przeciw wnioskowi.

Dep. Rickert jest za wydalaniem Jezuitów, o ile ci są obcokrajowcami i prosi, aby na tem posiedzeniu nie przystępowano do drugiego czytania.

Baron Stumm stwierdził, iż stronnictwo państwowe stoi w tej sprawie na tem samem stanowisku, jakie zajmowało w r. 1893.

Na tem zamknięto dyskusję. Poseł Lieber z centrum protestował przeciwko zaprzęgnięciu Liebknechta, jakoby centrum uczyniło zależnem swoje stanowisko wobec ustawy przeciw stronnictwu przewrotu, od zachowania się rządów wobec przyjęcia lub odrzucenia ustawy o Jezuitach.

Drugie czytanie wniosku uchylono z porządku dziennego.

Na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu wniósł dep. Schädler interpelację w sprawie skazania elewów szkoły artyleryjskiej. Minister wojny oświadczył, iż chodziło o znaczne przekroczenia wojskowej karności. Postępowanie zarządu wojskowego było zupełnie poprawne. W prasie była rzecz nieaktownie przesadzona.

Dep. Richter bronił prasy przeciw temu zarzutowi. Nagłe alarmowanie w nocy musiało wywołać wrażenie.

Minister wojny Bronsart odpowiedział, iż nie było żadnego alarmowania. Właśnie dlatego, iż aresztowania przeprowadzono w nocy, nie wywołały one rozgłosu. Wszelkie pojawiające się nieposłuszeństwo w armii musi być natychmiast gruntownie wykorzenione.

Przesilenie we Francji.

Dymisja Casimir-Périera stała się najważniejszym wypadkiem politycznym świata całego i pomimo pogromu roku 1870 i wszystkich wewnętrznych rozterek i skandalów, Francja zajmuje jeszcze tak górujące i wysokie stanowisko w polityce i cywilizacji, że wszystko co się w niej dzieje, a zwłaszcza gdy się tyczy zmiany naczelnika rządu, ma odgłos i znaczenie w Europie i na całej kuli ziemskiej. Dzienniki przepętnione są szczegółami dotyczącymi się dymisji prezydenta, oraz powodami, które ją spowodowały.

Casimir-Périer niechętnie przyjmował urząd prezydenta Rzeczypospolitej. Opowiadają, że miał do zwalczania żyły i obawę własnej żony, że dopiero wpływ sędziwej matki zdołał pokonać niechęć, z jaką przyjął ofiarowywaną sobie kandydaturę. Obecnie także przypuszczają, że pani Casimir-Périer w znacznej mierze przyczyniła się do onegdajszej decyzji prezydenta. Niedawno temu, bo już po wyborze Gérault Richarda, otrzymała pani Périer list, zawiadamiający ją, że na jej męża zapadł nieodwołalny wyrok śmierci, który w przeciągu krótkiego czasu zostanie wykonany. List był podpisany słowami: „Mściciel Vaillanta i Caseria”. Przestraszona pani Périer była tak wielki, że wskutek silnego ataku nerwowego wpadła w omdlenie. Bezpośrednio po tym wypadku wydał Casimir-Périer rozporządzenie, aby wszystkie listy, adresowane do jego żony, przechodziły naprzód przez jego ręce. W ogóle listy z pogroźkami od początku urzędowania Casimir-Périera napływały do pałacu Elizejskiego, a w ostatnich dniach przybierały ton coraz groźniejszy i coraz bardziej stanowczy. Równocześnie z tonem tych listów stopniowały się jawne i i bezcelne ataki prasy radykalno-socjalistycznej, nieszanujące życia rodzinnego prezydenta, jego czci osobistej, czci najbliższych i najdroższych mu osób, ataki bez energii ściągane przez władzę policyjną i sądową, a uwięzione haniebnymi artykułami Gérault-Richarda i manifestem socjalistycznym.

We wtorek oznajmił Casimir-Périer prezesowi gabinetu Dupuy swoje postanowienie, a kiedy ten usiłował go odwieść od tego zamiaru, rzekł:

„Mam za wiele odpowiedzialności a za mało władzy.”

Challemel-Lacour'owi nie udało się także przekonać prezydenta, że dymisja jego

nie jest nieunikniona. Po wyjściu Challemel-Lacour'a, który opuszczał pałac Elizejski w widocznym przegnębieniu, Casimir-Périer przyjmował kolejno wszystkich członków gabinetu: Dupuy'a, Leygues'a, Poincaré'go, Mercier'a, Feliksa Faure'a i Guérin'a, nakoniec znowu p. Dupuy. Zjednoczone usiłowania ministrów odniosły ten skutek, że Casimir-Périer pozostawił sobie czas do namysłu do godziny 9½ wieczorem. Ostatnią osobistością polityczną, którą przyjmował Casimir-Périer, był Spuller. Skoro Spuller wraz z Dupuy'em opuszczali pałac Elizejski, spotkali na korytarzach starą panią Casimir-Périer, matkę prezydenta; obu mężom stanu znany był wpływ, jaki wywierała zawsze pani Périer na umysł swego syna. Kiedy Casimir-Périer swojego czasu wahał się, czy przyjąć ma ofiarowany mu urząd, matka jego skłoniła go do decyzji słowami: „Jeżeli obowiązek woła, Casimir-Périer'owi nie wolno zwlekać.” To też teraz pp. Dupuy i Spuller prosili ośmdziesięcio-letnią matronę, aby ponownie użyła swego wpływu, w jej przedstawieniach ostatnią pokładając ufność. Pani Casimir-Périer przyrzekła uczynić wszystko, co tylko będzie mogła; rozmowa jej z synem miała być długa i wzruszająca. Pomimo to, już około godziny 9 wieczorem odebrał Dupuy krótkie pismo, zawiadamiające, że prezydent w niezem nieodwołalnego postanowienia swojego nie zmienił. Wtedy poczynił on z całą przytomnością umysłu i zimną krwią, która go charakteryzuje, wszelkie kroki, celem zwołania kongresu i utrzymania porządku; zawiadomil komendanta Paryża generała Saussier, wojsko zostało skonsygnowane. Ciekawym jest faktem, że w przeciągu kilku miesięcy Dupuy miał zadanie przeprowadzenia po dwakroć wyboru prezydenta republiki.

Wiadomo już, że w ogóle cała prasa poważna francuska potępiała krok Casimir-Périera. Socjalistyczne dzienniki tryumfują, umiarkowane ubolewają, również orędzie spytka się z powszechną naganą. Dymisja prezydenta jest naturalnie przedmiotem komentarzy całej prasy europejskiej. Berlińskie dzienniki wieczorne omawiają dymisję Casimir-Périera, zaznaczając ją, jako wypadek niespodziewany, przedmiotowo mało uzasadniony.

National Ztg. pisze: Zamiast podjąć walkę z wrogami parlamentarnych urzędów i obywatelskich wolności, opuszcza Casimir-Périer plac boju.

Vossische Ztg. podnosi: Périer, ku zdziwieniu całego świata, porzucił swój urząd. Ten niespodziewany zwrot w historii Francji należy śledzić z całą nieufnością, jakiej uczy historia.

Post zaznacza: Dymisja jest dobrze obmyślanem pociągnięciem przeciw partiom przewrotu, zadziwiła ona przyjaciół i nieprzyjaciół; popsuła szlaki tym wszystkim, którzy chcieli robić interesy na sztucznym podsycaniu zamieszania.

Tageblatt oświadcza, że przyczyną ustąpienia jest wewnętrzny rozkład partii republikańskiej. Dziennik ubolewa nad ustąpieniem Périera, jako nad ubytkiem jednego z przyjaciół pokoju. Niemcy muszą zachować zimną krew i suchy proch w ładownicach.

Journal de St. Petersburg omawia ustąpienie Casimir-Périera i zaznacza, że wiadomość o tym wypadku wywołała wszędzie przykre zdziwienie i żywe ubolewanie, tem bardziej, że zaszedł podczas przesilenia gabinetowego, którego rozwiązanie, jak jednomyślnie stwierdza prasa francuska, przedstawia wielkie trudności. Casimir-Périer, który, jak wiadomo, wysoki swój urząd sprawował z zaparciem się siebie i z godnością, miał dość poważne powody, albo był przekonany, że je posiada, by powziąć tak doniosłe postanowienie. Co do zaznaczonego w nocy *Agence Havasa* powodu ustąpienia, pisze *Journal de St. Petersburg*, że deklaracja ta wywołała niezawodnie liczne komentarze. Ponieważ jednak dotychczas redakcja nie odebrała dosłownego tekstu orędzia Casimir-Périera, nie może pod tym względem wdawać się w konjunktury, a tem mniej wydawać własnego sądu.

Włoska *Riforma* ubolewa nad usunięciem się Casimir-Périera, który był dla Francji gwarancją pokoju. W Watykanie uważają dymisję za ciężki cios. Prezydent bowiem reprezentował politykę popieraną przez Papieża. *Italie* uważa, że obecnie wybuchło we Francji przesilenie, o niepewnej przyszłości, Francja jednak wyjdzie z niego zwycięsko. *Divitto* zaraz po dymisji uważało powrotny wybór za konieczny. *Osservatore-Romano* pisze, że prezydent upadł pod ciosami radykalizmu i socjalizmu.

Z powodu rezygnacji Casimir-Périera socjaliści wydali manifest do narodu francuskiego, który brzmi, jak następuje:

„Obywatele! Okazaliśmy byłemu prezydentowi Casimirovi-Périer ten honor i bierzmy jego rezygnację na seryo. Nie przypuszczamy, że czeka on na ponowny wybór kongresu i że chce w ten sposób zdobyć sobie nową siłę do jeszcze brutalniejszego dzieła reakcji. Byłoby to śmiesznym manewrem i jak najgłupszym wyrachowaniem, gdyż nie

nie może już przywrócić pannu Périer'owi utraconej powagi i gra taka byłaby wprost dziecinna i zbrodnia. Skoro Casimir-Périer ustępuje, ustępuje on na zawsze. Usuwa się zwyciężony po kilku miesiącach przez ideę republikańską i socjalistyczną. Ustępuje, ponieważ nie czuł w sobie dostatecznej siły, woli i odwagi, aby prowadzić do końca walkę, do której reakcja go powołała. Ustępuje, ponieważ pod rozkazującą postawą i górnolotnymi słowami jego źle ukrywała się ułomność jego charakteru. Ustępuje i opuszcza pośród walki swych niezaradnych przyjaciół. Co za zwycięstwo dla ludu! co za zwycięstwo dla republiki socjalnej!

Pan Périer ośmiela się twierdzić, że jedyną odwagą, jaka mu pozostała, była odwaga rezygnacji, gdyż my zagrażamy wolności obywatelskim. Gdyby to prawdą było, to miałyby on obowiązkiem pozostać na stanowisku, by bronić tych wolności. Przeciwnie, wie on dobrze, że czujność i gotowość stronnictwa socjalistycznego udaremniły próbę reakcji, podjętą przez niego wspólnie z „nawróconymi” i klerikałami. Faktem zaś jest, że zwyciężony naszym natarciem, przyparty został do muru i musiał albo kapitulować, albo wykonać zamach. Wobec tego brakło mu odwagi. Marszałek kapitulował w chwili, która oddziela ukrytą reakcję od zamachu stanu.

Faktem jest, że kiedy chciał waleczyć przeciwko nam, znajdował pod ręką tylko zgniłe narzędzia; jego główni wyborcy: Rouvier, Reinach, Roche, wciągnęli go wraz z sobą pod pretekst wzdargi publicznej. Wczoraj właśnie jego minister spraw wewnętrznych postawiony został w stan oskarżenia. Kiedy chciał się oprzeć na tych ludziach, czuł, że rozpląwają się i giną pod jego ręką, jak rozkładające się błoto. Ustępuje, obalony korupcją tego systemu, którego był głównym naczelnikiem. Zwyciężyły go także niskie instygtry prezydenta jego gabinetu. My przynajmniej waleczyliśmy z panem Casimirem-Périerem otwarcie, zaczepialiśmy go oko w oko, przy świetle dziennem; pan Dupuy, szukający zaczepki, pokonany rywal, starał się na każdym kroku, w sprawie Gérault-Richarda, w sprawie Raynala, skompromitować prezydenta republiki, i podczas gdy socjalna demokracja atakowała go z frontu, jego własni ministrowie zdradziecko napadli na niego z tyłu. Ale hania mężowi, który zbiega ze swego stanowiska! Niechaj to się obróci na hanbę tego systemu korupcji i tchórzostwa, który nie potrafi nawet bronić się. Tak samo w haniebnym odrocie upadnie i zginie społeczeństwo kapitalistyczne. Upadek prezydenta Périera zapowiada i przygotowuje upadek kapitalizmu i reakcji. Działajmy zgodnie, obywatele, zgodnie i otwarcie! Ostatnie przesilenie zbliża się już. My nie opuścimy nigdy swoich stanowisk w tej walce”. Podpisano: „Grupa socjalistyczna”.

Manifest ten jest straszny swoją grozą i otwartością, z jaką wypowiada cele stronnictwa, a tem straszniejszy, że zawiera niestety pewną część prawdy!

KRONIKA

Lwów, 18 stycznia.

— **Uroczystość Jordanu** (*Bohaja-wienie Hospoda*), odprawiona została dzisiaj w mieście naszym ze zwykłą obrządkowi wschodniemu okazałością, a ze względu na sprzyjający stan powietrza, przy niezmiernym udziale pobożnych rzesz ludności miejscowej i okolicznej. Uroczyste nabożeństwo w Wołoskiej cerkwi, celebrował ks. Metropolita Sylwester Sembratowicz w asystencji ks. prałata Bieleckiego, kanoników kapituły metropolitalnej i licznych kleru. Na nabożeństwie byli obecni: J.E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni z szefem biura prezydenta Namiestnictwa radcą Mauthnerem, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bołbrzyński, grono radców Namiestnictwa, radców kraj. dyrekcji skarbu, sądu krajowego i innych władz, członkowie Wydziału krajowego dr. Danian Sawczak, i posłowie sejmowi, reprezentacja Uniwersytetu z prorektorem dr. Ludwikiem Œwiklińskim na czele, poprzedzona pedelami niosącymi berła akademickie, reprezentacja Rady miejskiej z p. prezydentem Mochnackim na czele, wreszcie szersze zastępy publiczności i pobożnego ludu.

Po nabożeństwie odbyła się ceremonia święcenia wody w Rynku, której dokonał ks. Metropolita Sembratowicz — a następnie procesja, przy udziale wymienionych wyżej reprezentantów władz rządowych i autonomicznych. Podczas ceremonii święcenia wody, wojskową straż honorową pełnił oddział 30 p. z kapelą na czele, który też dawał przepisane salwy. Uroczystość skończyła się o godzinie pół do 1 zpołudnia.

— **Władysław Bogusławski**, redaktor *Biblioteki Warszawskiej*, bawi w mieście naszym.

— **Maryan Gawałewicz**, znakomity powieściopisarz, przybył do Lwowa.

— **Podział dorzecza Dunajca na rewiry rybackie**. W dzisiejszym „Dzienniku

urzędowym”, znajduje się edykt, co do stanowczego podziału dorzecza Dunajca na rewiry rybackie. Edykt ten, który zainteresuje niezawodnie nie tylko mieszkańców dorzecza Dunajca, lecz także wszystkich zwolenników uporządkowanego gospodarstwa rybnego w kraju, jest nowym krokiem na drodze wprowadzenia w Galicji racjonalnej gospodarki na polu rybołówstwa, w myśl rozporządzenia Namiestnictwa z 21 sierpnia 1890 (Dz. u. kr. nr. 39).

Cały kraj podzielony został — jak wiadomo — na dwadzieścia okręgów rybackich, według dorzecza ważniejszych rzek. Z tych dwudziestu okręgów, siedm już ma urządzone rewiry rybackie: są to dorzecza Rzeki Wisły, Soły, Skawy, Raby, Dunajca za Popradem i Białą, Bugu i Stryja za Oporem. Co do kilku z tych okręgów — jak obecnie co do Dunajca — wydano już edykta, zaprowadzające stanowczy podział na rewiry rybackie, co do dwóch zaś (Skawy i Raby), zarządzone już nawet wydzierżawienie rewirów. Tworzenie dalszych rewirów będzie się odbywać w następującym porządku: naprzód utworzone zostaną rewiry rybackie w dorzeczu Prutu z Czeremoszem, następnie Sanu z Wisłokiem, Wisłoki, Dniestru ze Strwiążem i Bystrzycą, Styru, Świecy, Łomnicy, Bystrzycy złotej i czarnej, Gniżej Lipy, Złotej Lipy, Strypy, Seretu i w końcu Zbruczu.

— **Wiadomości kościelne**. Archidiecezja lwowska obrz. ład. Instytucję kanoniczną na probostwo w Mogilnicy otrzymał ks. Józef Skwierczyński, proboszcz w Rodatyczach; — na probostwo zaś w Rodatyczach ks. Antoni Sylwester, prob. w Mogilnicy. — Administrację excurrento w Andrasfalwie powierzono ks. Janowi Kubaskowi, proboszczowi w Hadikfalwie. — Administrację parafii w Trembowli powierzono ks. Józefowi Piaskiewiczowi, miejscowemu kooperatorowi a probostwa w Podkamieniu ad Brody O. Rączkowskemu Franciszkowi, subprzeorowi OO. Dominikanów tamże. — Kooperatorem w Podkamieniu ad Brody ustanowiony O. Albert Nowiński Zakonu Kaznodziejskiego z Żółkwi. — Jursydycję otrzymał O. Kotier Tomasz z Zakonu Kaznodziejskiego w Podkamieniu koło Brodów przeniesiony do Konwentu żółkiewskiego. — Konkurs na Tartaków i Trembowię ogłoszony został z terminem do końca lutego 1895.

Diecezja krakowska. Przeniesieni: ks. Franciszek Szewczyk, koop. z Rychwałdu na ekspozyturę do Gilowie; ks. Michniak z Tyńca do Skawiny. — Aplikowany do Rychwałdu na wikaryusza ks. dr. Jan Babicz. — Uwolniony z posady wik. w Skawinie ks. Wojciech Dudziński; osiadł przy kościółku w Krzeczowie, parafii Lubień.

Diecezja tarnowska. Prezentę na probostwo w Słopniech królewskich, otrzymał ks. Józef Boxa, dotychczasowy wikary w Górze ropczyckiej.

— **Wieczór** wczorajszy, poświęcony pamięci Wojciecha Bogusławskiego, urządzony przez tutejsze Koło literacko-artystyczne, był poważnym aktem petyzmu, złożonym przez sfery artystyczne i literackie dla zasług „ojca teatru polskiego” we Lwowie. Wzięła w tym obchodzie udział liczna i wyborowa publiczność, interesująca się teatrem i literaturą, członkowie „Koła” jawili się w silnym komplecie wraz z rodzinami. Główny salon „Koła” zapęłniła niemal zupełnie pleć piękna. Wieczór rozpoczął się wykonaniem kantaty Elsnera, napisanej w r. 1782 na cześć Bogusławskiego. W wykonaniu wzięły udział panie Skalska i Kasprończowa, tudzież pp. Lewicki, Borkowski i Zegarkowski — artyści opery.

Następnie p. Sohntr-Peplowski, inicjator obchodu, wystąpił z odczytem o działalności artystycznej W. Bogusławskiego w ogóle, a we Lwowie w szczególności. Prelegent przedstawił na wstępie obraz Lwowa z końcem ubiegłego stulecia, oraz życie towarzyskie tutejsze w latach 1795 — 1799. Opowiedział następnie o działalności Wojciecha Bogusławskiego, jako dyrektora połączonych teatrów polskiego i niemieckiego, o wybitniejszych latach ówczesnej sceny lwowskiej, o amfiteatrach siatim w ogrodzie Jabłonowskich. Kilka słów wzmianki poświęcił repertorowi Bogusławskiego („Krakowiacy i górale”, „Izahar”, „Amazonki”), zatrzymując się dłużej przy wystawionych w tym czasie „Spazmach modnych” i „Hamlecie”. Z powodu aredyzma Szekspira, dodał p. Peplowski krótki komentarz, dotyczący kultu szekspirowskiego w Polsce. Końcowy występ odczytu poświęcił prelegent przedstawieniu katastrofy finansowej, jaka dotknęła ojca sceny narodowej przed wyjazdem ze Lwowa, oraz zestawieniu sądów i wzmianek pamiętnikowych o pobycie Bogusławskiego w naszym mieście.

Zgromadzeni rzesistymi oklaskami nagrodzili prelegenta, za jego rzeczywiście nader zajmującą pracę, podaną w formie bardzo szczegółowej.

Nastąpił dalszy szereg produkcji muzykowo-wokalnych, w których kolejno na estradę ozdobioną portretem Bogusławskiego (szkie węgłem Jana Styki) wstępowały: pani Carnioli (Zapalkiewiczówna) artystka opery, prof. Wolfsthal, skrzypek i prof. Pollak, pianista. Część deklamacyjną wypełnili panna Czaplińska i p. Woleński, artyści naszej sceny. Dodamy, że kierownictwo udatnego ze wszechmiar tego wieczoru, spoczywało w ręku prof. St. Niewiadomskiego. Publiczność odniosła jak najlepsze wrażenie. W obchodzie wzięli też udział pp. Wład. Bogusławski i Maryan Gawałewicz, goście warszawscy

— **Dr. Karol Lewakowski**, poseł m. Lwowa do Rady państwa, złoży sprawozdanie ze swych czynności przed wyborcami w niedzielę, dnia 20 b. m. o godzinie 4 popołudniu.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminy król. wol. miasta Starejsoli, w dowód połączonych zasług dla dobra miasta, na posiedzeniu swem z dnia 12 b. m. nadała p. Aloizemu Braunowi, naczelnikowi c. k. sądu powiatowego w Starejsoli, obywatelstwo honorowe.

— **W Czytelnicy dla kobiet**, odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie pół do 7 pogadanka na temat: „Działalność i praca społeczno-narodowa kobiet Wielkopolskich w obecnej dobie“.

— **Panna Aniela Bogusławska**, (Dąbrowska) artystka sceny warszawskiej, przybyła do naszego miasta na obchód 100 rocznicy poświęconej pamięci pradiada artystki, Wojciecha Bogusławskiego, założyciela sceny polskiej we Lwowie.

— **Ślub.** Wczoraj o godzinie 10 zrana pobłogosławił książe-biskup Puzyna w kaplicy pałacu Arcybiskupiego we Lwowie, związek małżeński pomiędzy p. Władysławem Łozińskim, znakomitym pisarzem i publicystą, mceenasem sztuki, a panią Jadwigą Liske. Po obrzędzie ślubnym nowożeńcy udali się w podróż zagranicę.

— **Zamiast rozsyłania** biletów noworocznych, złożyli w prezydium magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa: Adolf Geistlener 1 zł., Maurycy Haskler 3 zł.

— **Stowarzyszenie „Rodzina“** w Tarnopolu, odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 20 b. m. o godzinie 3 popołudniu w sali miejscowej kasy chorych.

— **Towarzystwo przyjaciół** uczącej się młodzieży, rozdzieliło w miesiącu grudniu 15.170 obiadów między ubogą młodzież szkół lwowskich. Wobec bardzo znacznych wydatków, jakich rozdawanie obiadów wymaga, udaje się wydział Towarzystwa z usilną prośbą do ofiarnego społeczeństwa polskiego o poparcie i składanie datków, które przyjmuje prezes Towarzystwa p. Mieczysław Baranowski, inspektor okręgowy szkół lwowskich. Zgłoszenia na członków przyjmuje p. Karol Moos, ul. Łyczakowska 23.

— **W wagonie tramwaju konnego** znaleziono pęk kluczy, które właściciel odebrać może w dyrekcji kolei konnej.

— **Na fundację Kościuszki** wybrano z puszek nadesłanych do prezydium magistratu następujące kwoty: Z puszek p. Franciszka Marszala 1 zł. 35 ct., Józefa Janowskiego 11 zł. 36¹/₂ ct., z handlu Rohseka obecnie p. Balasa 4 zł. 21 ct., magistratu 26 zł. 91 ct., adwokata dr. Bliżńskiego 2 zł. 33 ct., banku „Pił Montis“ 7 zł. 4 ct., notaryusza dr. Wursta 7 zł. 23 ct., p. Andrzeja Perediatkiewicza 1 zł. 83 ct., z handlu p. Bakowskiej 4 zł. 63 ct., Sądówskiego 5 zł. 25 ct., Seyfarta i Dydyńskiego 5 zł. 50 ct., Keskarmy i Illes 4 zł. 70 ct., ze Strzelnicy miejskiej 3 zł. 52 ct., z handlu p. Stanisława Köhlera 5 zł. 25 ct., Wikela 3 zł. 84 ct., z apteki p. Krzyżanowskiego 2 zł. 41 ct. Kwoty powyższe ulokowano na książeczkę galic. Kasy Oszczędności nr. 21.952, której stan wynosi kwotę: 836 zł. 92 ct.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 17 stycznia do 12 w południe dnia 18 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południ-zach., o średniej prędkości 3-4 m sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (69 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +5-2°C., najwyższa +8°C. wczoraj popołudniu, najniższa +3-4°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu i wieczór było pochmurno, w nocy wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Szkoci; zwyżka 770 do 765 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 759 mm.

Prognoza na dobę 19 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni, o średniej prędkości 3 m sek., średnia temperatura pozostanie około +5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 procent; opadu nie będzie, pogoda.

— **Popłoch w Sejmie.** Podczas onegdajszego posiedzenia Sejmu krajowego w Pradze czeskiej, masy śniegu, nagromadzone na szklanym dachu korytarzy, załamały go w kilku miejscach pod swym naporem, co wywołało wielki postrach wśród krążących tam posłów. Poseł Fournier otrzymał w głowę i w rękę skaleczenia, które zostały na miejscu przez dr. Engla uznane za lekkie.

— **Do Teheranu.** W tych dniach wyjechali do Teheranu dwaj młodzi Warszawiacy, z zawodu muzycy. Jeden z nich Kazimierz Werkowski, skrzypek, drugi Seweryn Bauler, puzonista. Obaj podpisali kontrakt pięcioletni, jako członkowie orkiestry dworskiej szacha perskiego.

Każdy pobierać ma po 8000 fr. pensji rocznej i na kosztą podróży udzielono im bezzwrotnie po 2000 fr.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Wczorajsza „Faworyta“ więcej miała szczęścia u naszej publiczności niż pierwsze przedstawienie operowe dane we wtorek. Tym razem sala teatralna była dobrze zapełniona, a słuchacze z zadowoleniem przyjmowali spiew artystów, oklaskując wszystkich wykonawców główniejszych partij a więc panie Carniolę i Kasprowiczową oraz pp. Myszugę, Jeromina i Szymańskiego. Większą ich część znamy bardzo dobrze w „Faworycie“ z lat dawniejszych, co nam nie przeszkadza jeszcze raz złożyć słów pochwały pp. Myszudze i Jerominowi oraz p. Kasprowiczowej, chociaż ta ostatnia najmniejszej tym razem miała zadanie do spełnienia. Zajęcie jednakże główne skupiało się wczoraj około panny Carnioli i p. Szymańskiego. Sympatyczną mezo-sopranistkę warszawską znamy dotychczas tylko z zeszłorocznego „Mignon“ — wczorajsza „Faworyta“ rozszerzyła ona jeszcze zakres jej znajomości. Głos ładny i miękki oraz szlachetne intencje spiewu, na razie przemawiają do słuchacza przedewszystkiem, skoro jednak młoda spiewaczka uzyska zupełną swobodę sceniczną, wystąpią niezawodnie i inne zalety artystyczne spiewu w całej swej pełni. Wrażenie wczorajszego występu, jakkolwiek partya tytułowa opery stawia zadanie bardzo wielkie, było korzystne i ocenione przez publiczność bardzo życzliwie. Na przyjęcie to zasługuje p. Carniola nie tylko dla zalet swoich spiewackich, ale i dla korzystnego wrażenia, jakie sprawia urodą swoją i efektowną postacią. I one przy nabyciu swobody zyskać tylko mogą jeszcze, nabędą jeszcze pewnej większej świadomości swej siły, i stracą ten drobny wyraz lekkości, jaki na razie daje się uczuwać, zdradzając w p. Carnioli spiewaczkę, nie obytą jeszcze ze sceną dostatecznie. Ta okoliczność ostatnia nie zmienia jednak usposobienia naszego dla p. Carnioli, podobnie jak i dla p. Szymańskiego, który zdradza nie tylko zupełny brak rutyny sceniczej, ale jeszcze inny brak — energii u reżysera naszej opery. Wszak jego to było obowiązkiem, p. Szymańskiego obzajomić dokładnie z sytuacjami scenicznymi i poinformować pod względem gry. Tymczasem młody spiewak zostawiony był własnej intuicji a szczęście, że i tak zdołał sobie dawać radę. Przy znanym u nas braku dostatecznej liczby prób, dowodem to tylko, że ma zdolności, że posiada t. zw. temperament sceniczny i że zaletami spiewackimi umie pokryć i brak gry i pewne niedokładności wypływające z pośpiechu w studyowaniu partyi. Do rzędu spiewackich zalet p. Szymańskiego należy przedewszystkiem głos, sympatyczny i dźwięczny o naturalnym i ładnym barytonowym kolorze, który stracił obecnie już znaczną część owego przyćmienia — dawniej przesadnego Głos ten, wszędzie w ustępach dobrze pamięciowo opanowanych, brzmiał swobodnie, miał emisję prawidłową i zdradzał nawet umiejętność posługiwania się wieloma efektami. Jednym z najlepszych, jest dobre *mezzavoice* używane z częstotliwością i co najważniejsza doskonale niosące. Dzięki temu ustęp ansamblowy w duecie z p. Carnioli należał do bardzo udanych, głosy nie przykrywały się, tylko harmonią równą pod względem dynamicznym i pod względem barwy płynęły na salę. Pierwsza część arii miała wiele ładnych szczegółów i zdawała się być więcej opracowaną niż Allegro. Mimo ogólnego powodzenia na przyszłość jednak powinien p. Szymański strzedz się wszelkich pośpiesznych przygotowań i nie psuć sobie tej dobrej opinii, jaką zaletami spiewu zjednał sobie u publiczności naszej w ciągu kilku pierwszych występów.

Repertuar teatralny. Dziś, w piątek, uroczyste przedstawienie ku uczczeniu stułetniego jubileuszu Wojciecha Bogusławskiego.

Jutro, w sobotę „Faust“, wielka opera w 5 aktach Karola Gounoda. Pierwszy występ panny Salomei Kruszelnickiej, oraz występ pp.: Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę popołudniu „Wybory do rady miejskiej“ (*Der kleine Mann*), komedia w 4 aktach Karlweisa.

Wczoraj „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i górale“, opera narodowa w 3 aktach, słowa Wojciecha Bogusławskiego, muzyka Stefania.

P. Got, znakomity aktor Komedyi Francuskiej, który wkrótce opuszcza scenę, liczący lat 70, ożenił się w tych dniach z młodą panną, uczennicą jego w konserwatorium.

(d) **Revue des Revues**, Przegląd przeglądów, nowy literacki dwutygodnik paryski, który mimo stosunkowo niedługiego jeszcze istnienia swego, dzięki wzorowej redakcji oraz dość równomiernemu uwzględnianiu ruchu literackiego i naukowego rozmaitych narodów, potrafił już zjednać sobie wziętość i powagę, ogłasza w najnowszym zeszycie (z dnia 15 b. m.), obszerny

artykuł, poświęcony obecnemu ruchowi literackiemu w Polsce: *Le mouvement litteraire en Pologne*. Autorem artykułu tego (właściwie — jak wiadomo — należałoby powiedzieć: autorką) jest znany pod pseudonimem Anatola Krzyżanowskiego a ceniony pisarz, autor wielu powieści i studyów, jak: „Mimoza“, „Dwa prądy“, „Za cudze winy“ i inne — to też ów przegląd najnowszej literatury polskiej i obecnego ruchu literackiego u nas, jaki wyszedł z pod jego pióra, napisany jest z wielką znajomością rzeczy, z wielkim opanowaniem przedmiotu i może istotnie być źródłem dobrych informacji dla czytającej publiczności francuskiej, czy w ogóle zagranicznej. P. Anatol Krzyżanowski wskazuje, jakie kierunki i prądy dają się spozstrzegać w najnowszej literaturze polskiej, zestawia je i porównywa n. p. z prądami i kierunkami literatury francuskiej, wylicza wybitniejszych pisarzy i wybitniejsze prace, a wskazując na rozległość, na siłę i na oryginalność polskiego ruchu literackiego z dumą podnosi, że oto naród nasz, pomimo wszystkich historycznych przejść, nie przestał być jednym z poważnych czynników życia literackiego i cywilizacyjnego w Europie.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc styczeń i zawiera: I. Obłężenie Smoleńska w latach 1609—1611 i bitwa pod Kłuszynem, przez K. Górskiego. — II. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r. — III. Okręg Rowski — starostwo Barskie, (przyczynek do geografii historycznej Podola), przez Michała Rollego. — IV. Auxiliary. Kongresy naukowe w Chicago 1893 r., przez Michała Żmigrodzkiego. — V. Maurycy Maeterlinck, przez Henryka Monata. — VI. Znaczenie czasopisma „Monitor“ dla umysłowego i moralnego rozwoju w Polsce w XVIII wieku, przez Mieczysława Offmańskiego. — VII. Z autografów Bogusławskiego, przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. — VIII. Kronika literacka. — IX. Przegląd treści 25 tomów dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika naukowo-literackiego* (1872—1892), dokonany przez dr. Franciszka Kreeka.

W Konstantynopolu, w sali *Teutonii*, dawała niedawno koncert ceniona spiewaczka, panna Bronisława Wolska. Artystka wykonała tam pomiędzy innemi „Pólną różyczkę“ Moniuszki, mazurka Kratzerza i t. d. Miejscowa krytyka podnosi wysoko głos i talent panny Wolskiej.

W koncercie brał udział młody skrzypek, p. M. Jaroński, o którym krytyka miejscowa wyraża się, że jest artystą, posiadającym wielki talent. Pan Jaroński odegrał pomiędzy innemi *Souvenir de Posen* M. Wieniawskiego. Sala była zapełniona publicznością wyborową.

„**Przeglądu Wszechpolskiego**“, organu polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego nr. 2 wyszedł i zawiera: Od redakcji. — Walka o idee, napisał Wiktor Ungar. — Nasze kresy zachodnie, napisał dr. Stanisław Kłobukowski. — Korespondencje: Z Górnego Śląska, z Prus zachodnich, z Hamburga, napisał Piotr Krasucki, z Zurichu. — Dział geograficzny: Kolonia polska Adampol. — Dział ekonomiczny: Reemigracya. — Dział informacyjny: Informacje dla wychodźców do stanu Parana. — Kronika życia polskiego. — Zapiski literackie. — Odpowiedzi od redakcji.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 stycznia).

Na wstępie posiedzenia zaprosił prezydent p. Mochnacki radnych na uroczystość Jordanu.

Przed porządkiem dziennym wniósł radny dr. Dulęba, referent komisji teatralnej, jako pilną sprawę odpowiedź, którą ma gmina udzielić Wydziałowi krajowemu na warunki postawione przez Wydział krajowy co do przyczynienia się kraju do budowy nowego teatru we Lwowie, a następnie udzielenia mu stałej rocznej subwencji.

Sprawa przedstawia się następująco. Po uchwale Rady miejskiej co do wyboru miejsc pod nowy teatr (na placu Gołuchowskich) zawiadomił magistrat Wydział krajowy, że miasto postanowiło wybudować teatr i utrzymywać go we własnym zarządzie, jeżeli kraj przyczyni się do budowy sumą 400.000 zł., a nadto udzielać będzie stałej rocznej subwencji w dotychczasowej wysokości. Wydział krajowy przyjął to do wiadomości, a nadto zażądał, ażeby oprócz przyznanego mu udziału w komitecie budowy teatru, Rada miasta Lwowa zapewniła mu odpowiedni wpływ na losy teatru — bez względu na to, czy miasto prowadzić będzie scenę we własnym zarządzie, czy też ją wydzierżawi; Wydział krajowy zażądał także, aby mu wolno było zatwierdzić lub odrzucić umowę o dzierżawę teatru, jeżeliby wybór dzierżawcy teatru był nieodpowiedni; w końcu zastrzega sobie Wydział krajowy prawo niewypłacenia subwencji na wypadek, gdyby kierownictwo

sceny było nieodpowiednie, o czym ma orzekać komisya artystyczna, nadzorująca scenę.

Referent, zgodnie z wnioskami magistratu, postawił propozycję, która w rzeczy swej opiewała, że Rada zgadza się na to, ażeby Wydziałowi krajowemu przyznany był odpowiedni wpływ na losy teatru polskiego we Lwowie, od chwili wybudowania nowego teatru, a to w ten sposób, że w komitecie nadzorującym scenę będą zasiadali także delegaci z ramienia Wydziału krajowego. Również zgadza się Rada na dalsze przez Wydział krajowy postawione warunki, a mianowicie, że Wydział krajowy będzie miał prawo żądania zmiany kierownictwa sceny, oraz w danym wypadku wstrzymania wypłaty subwencji.

W dyskusyi jaka się nad propozycją referenta rozwinęła, szło głównie o wyjaśnienie kwestyi: jak daleko ma sięgać wpływ Wydziału krajowego na scenę, w ogóle o bliższe określenie tego wpływu, tak, ażeby później nie wynikły komplikacje, zatargi o kompetencje i t. d. Radny dr. Byk żądał zmodyfikowania pierwotnego, nieco ostrego tonu wniosku referenta, na co też referent natychmiast się zgodził. — Radny dr. Maryjański przemawiał za wnioskiem referenta, rad. p. Syroczyński pragnął ściślejszego określenia wpływu Wydziału krajowego, rad. Rewakowicz przemawiał za przyjęciem warunków postawionych przez Wydział krajowy. Pp. Rawski, Piętak i Weigel popierali wniosek referenta, p. Romanowicz zaś bronił stanowiska Wydziału krajowego.

Ostatecznie przyjęto i uchwalono jako wynik dyskusyi następujący wniosek dr. Byka: „Przyjmując zasadniczo warunki Wydziału krajowego zawarte w piśmie z 15/12 1894 do l. 68.525 co do budowy nowego teatru we Lwowie, — wypada zwrócić uwagę Wydziału krajowego na to 1) że harmonijne wywieranie wpływu tak ze strony Wydziału krajowego jakoteż ze strony Reprezentacyi m. wymagałoby utworzenia wspólnej kuratorii nad teatrem lwowskim — i postawienia tejże kuratorii nadzoru nad teatrem, za twierdzenia kontraktu dzierżawy i t. d.; 2) że reprezentacya liczy na subwencję do budowy o pełnej kwocie 400.000 zł. a to z uwzględnieniem położenia finansowego miasta i innych ofiar na rzecz kraju ponoszonych.

Z kolei również jako nagłą, ze względu na potrzebę wniesienia rzeczy do Sejmu krajowego, przedstawił referent komisji statutowej rad. dr. Małachowski, sprawę reformy statutu miejskiego. Wnioski komisji statutowej żądają wprowadzenia 6-letniego okresu wyborczego (w miejsce 3-letniego) a to w ten sposób, że co 3 lata ma ustępować 50 radnych (których ustąpienie oznaczy się przez losowanie); dalej żądają, że wnioski ustanowienia stałe urzędującego pierwszego wiceprezydenta dla wyłączenia prezydenta obarczonego, czego wymaga prawidłowy tok urzędowania magistratu, i wreszcie postanowien, nadających większą swobodę Radzie miejskiej w rozkładzie opłat i dodatków na potrzeby gminne. Resztę projektowanych pierwotnie zmian zastrzega komisya statutowa na później, a obstate tylko przy tych trzech w formie noweli do statutu, jako najkonieczniejszych, a które mogą być przedłożone jeszcze w bież. sesyi sejmowej.

Po przedstawieniu tych wniosków polecił p. prezydent odczytać następujący wniosek motywowany, podpisany przez 45 radnych:

„Ustawa z dnia 14 października 1870 r. nadająca statut miejski m. Lwowa, łączy w sobie: ordynację wyborczą, sprawy gminy i jej członków, jakoteż prawa i zakres działania Rady miejskiej, a zważywszy, że na porządku dziennym Rady państwa jest zmiana ustawy podatkowej i ordynacji wyborczej, które wpłynąć mogą na ordynację wyborczą m. Lwowa, Rada uchwali:

„Na uprzejme zapytanie Wydziału krajowego, czyby Rada nie uznała potrzeby zmiany statutu z roku 1870 na zasadach późniejszych ustaw krajowych, odpowiedzieć: że na razie Rada nie przystępuje do zmiany statutu i nie uchwała żadnych wniosków w tym kierunku, lecz dla uproszczenia i polepszenia administracyi magistratu, jakoteż wszelkich czynności w zakresie Rady wchodzących na podstawie statutu z r. 1870, postanawia nowy regulamin uchwalić.“

Podpisani: Niemcewowski, Bardasch, Mikuliński, Machajski, Kordys, Grabiński, ks. kan. Mazurak, Mozer, Głodziński, Dzi-kowski, Weigel, Rawski, Friedrich, Baiser, Walichiewicz, Gołab, Perediatkiewicz, Podłowski, Marschal, Łukawski, Mikolasch, Pisek, Lang, Markiewicz, Bauman, Klimowicz, Getritz, Baczewski, Michalski, ks. Korzeniowski, dr. Caro, Cybulski, Barszczewski, Gross, Żebrowski, Ciuchciński.

Po odczytaniu wniosku zabrał głos p. Niemcewowski i motywował go twierdząc, że całe mieszczaństwo jest za zatrzymaniem dzisiejszego statutu, a żąda jedynie reorganizacyi magistratu. Mowca zakończył wzmianką, że w roku bieżącym przypada 25-lecie obowiązywania statutu dzisiejszego uchwalonego w r. 1870 i wniósł, ażeby jubileusz ten obchodzić uroczysto przy udziale żyjących je-

szece autorów statutu, a między innymi dr. Franciszka Smolki i dr. Floryana Ziemiałkowskiego.

Dr. Maryański wykazywał, że sprawa nie była w sekeyach regulaminowo traktowaną.

Po przemówieniu dr. Byka, który zalecał wnioski komisji statutowej, jako zgodne z duchem autonomicznym, odrzucił pan prezydent posiedzenie o godzinie 10 wieczorem z powodu spóźnionej pory.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla dziewcząt, poczuwając się do wdzięczności dla dr. Karola Zaleskiego w Sanoku za jego wspaniałą ofiarę, składa niniejszem gorące podziękowanie wielkodusznemu swemu dobroczyńcy. W mieście poświęconej zwyczajem uczy przy poświęceniu nowego swego domu, dr. Zaleski, wyrzekając się przyjemności ugoszczenia przyjaciół, wołał dzień ten pamiętnym uczynić przez wyświadczenie łaski, najszlachetniej pojętej. Oto ofiarował Towarzystwu naszemu 1050 kw. metrów ze swego gruntu w Mikuliczynie, znanym ogólnie ze znakomitego górskiego powietrza i kąpieli w Prucie, — pod budowę własnego domu, odpowiadającego wszelkim wymaganiom higieny. Oprócz tego pozwala dr. Zaleski korzystać kolonistom z pobliskiego lasu.

Czem jest ten wspaniały dar dla Towarzystwa, istniejącego jedynie z dobroczynności publicznej, a więc pozbawionego wszelkich stałych dochodów, podnosić nie potrzebujemy, bo możliwość wybudowania własnego domu według potrzeb Towarzystwa i to wybudowania go w miejscu tak pod każdym względem znakomitym, nie potrzebuje komentarzy. — To też słów prawdziwie nie mamy na wyrażenie naszej wdzięczności, więc tylko w imieniu biednych dziewczątek naszych, które po całorocznej pracy i całorocznej nędzy, będą mogły wzmożnić swe młode siły w uroczej ustroni górskiej, zasłany dr. Zaleskiemu z serca płynące: „Bóg zapłać!”

Wanda Gostkowska,

przew. Tow. kolonii wakacyjnych dla dziewcząt.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, który w dniu 15 b. m. wyjeżdżał z Budapesztu na łowy do Gödöllő, powrócił tegoż dnia popołudniu do Budapesztu, a nie jak wczoraj mylnie wydrukowano do Wiednia.

Najd. Arcyksięstwo Franciszek Salva-tor i Marya Walerya w dniu 16 b. m. przed południem opuścili Wiedeń, udając się z powrotem do Wels-Lichtenegg.

Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona, udała się w d. 17 b. m. wraz z Synkiem, Najd. Arcyksięciem Karolem, z powrotem do Oedenburga.

Zwołana przez Wydział krajowy na nadzwyczajne posiedzenie krajowa Rada kolejowa, wydała wczoraj opinię zalecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby w program pierwszego peryodu swej akcji o poparciu budowy kolei lokalnych w naszym kraju, wciągnął także linie kolejowe: Szeparowce-Delatyń i Lupków-Cisna.

W skutek powołania hr. Jana Stadnickiego i bar. Oppenheimera do Izby panów są opróżnione mandaty do Izby posłów Rady państwa z okręgu Rzeszów, wielkiej własności ziemskiej w Galicji, i z okręgu Jungbunzlau (Młody Bolesław) niefideikomisowej wielkiej własności ziemskiej w Czechach. Prócz tego w skutek śmierci bar. Sommarugi okazuje się potrzebnym wybór uzupełniający z trzeciego okręgu miasta Wiednia. — Wybór posła do Rady państwa z wielkiej własności styryjskiej, w miejsce hr. Stürgkh'a, odbędzie się w dniu 12 lutego b. r.

Nowy gabinet węgierski przedstawi się jutro obu Izdom Sejmu. Na poniedziałek zapowiedziano wybór prezydenta Izby dep., a zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że z urny wyjdzie Szilagyi, były minister sprawiedliwości. Skutkiem powołania do gabinetu Perczela opróżnione jest również krzesło wiceprezydenta Izby dep. Jako kandydatów wymieniał dr. Ignacego Daranyi'ego i Alberta Berzevicy'ego.

W przyszły czwartek rozpoczyna się znowu prawidłowe obrady. Z budżetu oczekują jeszcze załatwienia działy ministerstwa wyznań i oświaty, skarbu, obrony krajowej i sprawiedliwości. Ponieważ budżet prowizoryczny przyznano rządowi tylko do dnia 1 marca, a opozycja prawdopodobnie przewle-

eze dyskusję dłuższymi politycznymi mowami, nie jest przeto wykluczoną ewentualność, że gabinet Banffy'ego zmuszony będzie zażądać od Sejmu ponownego prowizoryum.

Cesarz Wilhelm przybył wczoraj do pałacu ambasady rosyjskiej i wręczył osobiście hr. Szuwałowowi brylanty do orderu Czarnego Orła.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że następcą p. Szuwałowa na stanowisku ambasadora rosyjskiego w Berlinie ma zostać dotychczasowy ambasador w Wiedniu ks. Łobanow.

Rosyjskim ministrem komunikacji mianowany został ks. Chłkow, dotychczasowy generalny inspektor dróg żelaznych.

Koła dworskie zapewniają, że obecny poseł przy dworze serbskim Persiani, otrzyma nominację na posła przy dworze monarchijskim na miejsce br. Osten-Sakena, który ma być następcą hr. Szuwałowa.

W Petersburgu obiega pogłoska o ustąpieniu p. Pobiedonoscewa z wpływowej posady oberprokuratora synodu. Następcą jego ma zostać generalny kontrolor państwowy Filipow, który wykrył sprawki ministra komunikacji Kriwoszeina.

Russk Żizn podaje szczegóły, odnoszące się do prac komisji, mającej zrewidować przepisy o cenzurze pism zagranicznych. Do komisji należą przedstawiciele cenzury, ministerstw, Akademii nauk i Uniwersytetów. Komisja zamierza zwrócić się do posłów zagranicznych z zapytaniem co do zagranicznych organów prasy, podlegających cenzurze. Poważniejsze organy prasy mają być zwolnione od przeglądania przez cenzurę.

W skutek cesarskiego zezwolenia do składu rady gospodarstwa wiejskiego na rok 1895 zaproszeni zostali w charakterze członków: senator Kałaczew, członkowie rady ministra spraw wewnętrznych Bałaszow i Zwiegincew, marszałek szlachty gubernii kijowskiej książę Repnin i właściciele ziemscy: z gubernii wołyńskiej hr. Czaeki i z inflandzkiej Essen.

W lutym rozpocznie się olbrzymi proces w sądzie okręgowym kańskim przeciwko zwolennikom sekt skopców i chłystów. Świadków wezwano 200. Głównym oskarżonym jest bogacz Lichomanow. Obronę prowadzi najwybitniejsi petersburscy i moskiewscy adwokaci.

Mówią, że generał-gubernatorstwo turkiestańskie ma być połączone wkrótce z terytorjum transkaspjskiem w jeden obszar administracyjny pod nazwą „rosyjskie-środkowo-azyatyckie posiadłości.”

Z Waszyngtonu donoszą, że w senacie Unii postawił Sherman wniosek, według którego prezydent w myśl rezolucji kongresu z dnia 3 kwietnia 1890 roku, ma być upoważniony do prowadzenia układów przez agentów dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych lub do wydelegowania do obcych rządów komisji, któreby poczyniły kroki dla ustanowienia międzynarodowego sądu rozjemczego lub przedsięwzięły inne środki do pokojowego załatwiania sporów pomiędzy narodami i do odwracania wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 stycznia. Pan Minister wyznań i oświaty, dr. Stanisław Madeyski, powrócił tu wczoraj ze Lwowa.

Berlin, 18 stycznia. Parlament niemiecki przyjął w drugim czytaniu wniosek centrum o zniesienie ustawy przeciw Jezuitom, wszystkimi głosami przeciw głosom konserwatystów, stronnictwa państwowego, dalej narodowo-liberalnego i stronnictwa wolnomyslnego.

Medyolan, 18 stycznia. Generalnego prokuratora tutejszego sądu apelacyjnego, p. Celli, zaszytletowano wczoraj o pół do drugiej popołudniu w jego biurze. Mordercę schwytano; sądzą, że jest anarchistą. Sprawca utrzymuje, iż nazywa się Attilius Bellochio. Odmawia wszelkich zeznań.

Nowy prezydent Francji.

Paryż, 18 stycznia. Francja ma nowego prezydenta: jest nim Feliks Faure. (Nowy prezydent Francji urodził się w dniu 30 stycznia 1841 r., liczy więc lat 54. Jest synem skromnego tapicera z Hawru. W młodości miał być szypem okrętowym, następnie został kapitanem okrętu w Hawrze, naczelnikiem stacji okrętowej i prezydentem tamtejszej Izby handlowej. W ro-

ku 1871 gdy komunardzi podpalili Paryż — Faure, który był wówczas kapitanem okrętu, udał się tam z Hawru na czele swej załogi, aby pomagać przy gaszeniu płonących gmachów publicznych. W r. 1881 został wybrany posłem z Izby handlowej w Hawrze jako kandydat republikański przeciwko monarchiści. Tegoż roku powołał go Gambetta jako podsekretarza stanu do ministerstwa handlu. Ten sam urząd sprawował po raz drugi za Ferry'ego w roku 1885. Wybierany następnie kilkakrotnie wiceprezydentem Izby posłów, był w gabinecie p. Dupuy ministrem marynarki. Wiadomo, że republikanie rządowi chcieli w ostatnich czasach ofiarować Feliksowi Faure kandydaturę na marszałka Izby posłów przeciw Brissonowi; Faure jednak nie przyjął mandatu.

Feliks Faure jest osobiście skromny i sympatyczny człowiek; ma także opinię dokładnego znawcy zagranicy. Nowy prezydent posiada ogromny majątek, zarobiony na przedsiębiorstwie budowy okrętów w Hawrze; — jest żonaty i ojcem dwóch córek. — Pod względem politycznym nie zajmował dotychczas wybitnego stanowiska w obozie rządowym, — jako mowca nie zwracał dotąd na siebie również większej uwagi).

Paryż, 18 stycznia. Wczoraj już około godz. 11 rano zaczęli się zbierać na dworcu św. Łazarza członkowie Zgromadzenia narodowego, aby udać się na kongres do Wersalu. Dworzec był strzeżony przez policję, na ulicach oddziały piechoty, żandarmów i konnej gwardii paryskiej tworzyły szpaler.

Wersal, 18 stycznia. Kongres rozpoczął się wczoraj punktualnie o godzinie 1. Do sali posiedzeń, w której zarówno senatorowie jak i posłowie zebrali się prawie w komplecie, wszedł z uderzeniem oznaczonej godziny Challemel Lacour, któremu — jako prezydentowi senatu — przypadła po raz wtóry w krótkich odstępach czasu rola przewodniczącego Zgromadzenia narodowego — i zagał kongres. Mówił przyciszonym głosem, to też socjaliści krzyczeli: „głośniej mów!”

Zaledwo prezydent skończył mówić, wielu członków kongresu poczęło domagać się głosu. Michelin woła: Żądam rewizji konstytucji! Baudry d'Asson również wykrzykuje i domaga się rewizji konstytucji. Socjaliści krzyczą, aby sprowadzić posła Mirmana, który — jak wiadomo — odbywa obecnie służbę wojskową i nie otrzymał od władzy wojskowej pozwolenia na wzięcie udziału w głosowaniu. Toż samo domagają się socjaliści sprowadzenia osławionego Gerault-Richarda, odsiadującego obecnie karę więzienia.

Challemel-Lacour zdołał wreszcie przywrócić spokój i gdy wybrano skrutatorów, rozpoczęło się głosowanie. Na trybunie mowców ustawiono w tym celu wielką urnę. Deputowani i senatorowie, których wywołano, wchodzili po stopniach trybuny z jednej strony, rzucali do urny swą kartkę, a schodzili drugą stroną. Przedewszystkiem oznaczono losem literę, od której zacząć się ma głosowanie. Los padł na literę L. (Dziwnym zbiegiem okoliczności, jest to ta sama litera, od której poczęto głosować także przy wyborze prezydenta po śmierci Carnota; P. R.). — Także i podczas aktu wyborczego socjaliści nie zaniebali wywoływać zamieszania. Tak n. p. socjalista Toussaint, gdy odczytano jego nazwisko zawołał: Jako przeciwnik prezydentury Rzeczypospolitej wrzucę próżną kartkę. Niech żyje socjalna Rzeczypospolita! Socjalista Avez zawołał: Ja nie głosuję. Precz z prezydenturą! Gdy odczytano nazwisko Mirmana powstała wśród socjalistów dzika wrzawa. Nazwiska Gerault-Richarda nie odczytano wcale, socjaliści jednak zawołałi chórem: Gerault-Richard! — Wreszcie ukończono pierwsze głosowanie. Okazało się ono jednak bez rezultatu, nikt bowiem nie otrzymał bezwzględnej większości głosów. Henryk Brisson otrzymał 338, Feliks Faure 244, Waldeck-Rousseau 184 głosów.

Po ogłoszeniu rezultatu pierwszego głosowania, kilku członków kongresu domagało się zawieszenia posiedzenia, — odrzucono jednak ten wniosek i niezwłocznie rozpoczęło się drugie głosowanie. Przed głosowaniem, Waldeck-Rousseau rzekł się kandydatury na rzecz Feliksa Faure. Rezultat drugiego głosowania przedstawia się w sposób następujący:

Feliks Faure 430 głosów.

Henryk Brisson 361.

Wybrany prezydentem Feliks Faure, większością 69 głosów, 34 głosami ponad absolutną większość. Monarchiści tym razem nie stawiali osobnego kandydata. (Przy wyborze w d. 27 czerwca z r. Casimir-Périer otrzymał był 451 głosów, Brisson 195, — wszystkich głosujących było 845).

Gdy ogłoszono rezultat wyboru, socjaliści wołali: Precz ze złodziejami! Powstało nieopisane zamieszanie i wrzawa. Prawica odpowiedziała socjalistom: Precz z komuną! Skrajna lewica i socjaliści urządzili następnie Brissonowi owację. Baudry d'Asson prosi o głos i odczytuje znowu wniosek o rewizję konstytucji. Challemel-Lacour odbiera mu głos. Socjaliści protestują następnie znowu przeciw wyłączeniu posłów Mirmana i Gerault-Richarda i wołają: niech żyje rewolucja!

Koniec posiedzenia kongresu o g. pół do ósmej wieczorem.

Przy oddaniu władzy nowemu prezydentowi Rzeczypospolitej, rzekł Dupuy do Feliksa Faure, iż ministrowie są przekonani, że cześć ojczyzny i dobro Rzeczypospolitej w godne złożono ręce. — Na przemowę Challemel-Lacoura, w której składał nowemu prezydentowi Rzeczypospolitej życzenie, odrzekł Feliks Faure, że dołoży całej siły poświęcenia swego, aby spełnić włożone nań zadanie. Od tej chwili przestaje być członkiem jednego stronnictwa, aby stać się sędzią rozjemczym dla wszystkich. W tym duchu odwołuje się też do wszystkich reprezentantów narodu, bez różnicy republikańskich przekonań.

Paryż, 18 stycznia. Nowy prezydent Rzeczypospolitej. Feliks Faure przybył tu wczoraj z Wersalu o godzinie 9 wieczorem. Olbrzymie tłumy, które ustawiły się wzdłuż całej drogi od dworca aż do pałacu Elizejskiego, witały go pełnymi zapału okrzykami: Niech żyje republika! Niech żyje Faure.

Na prowincyi wywołał wybór Faure'a jak najlepsze wrażenie.

Paryż, 18 stycznia. Wczoraj wieczorem wręczyli Dupuy i członkowie jego gabinetu nowemu prezydentowi Rzeczypospolitej podania o dymisyę, prowizorycznie jednak prowadzą dalej sprawy rządowe.

Grupa posłów socjalistycznych ogłosiła manifest, zwrócony przeciw aktowi wyborczemu, w którym protestują przeciw wyborowi Feliksa Faure i obwiniają inne stronnictwa republikańskie, iż chcą prowadzić dalej walkę przeciw demokracji, a opóźnić wprowadzenie reform socjalnych.

Dzienniki umiarkowane i republikańskie witają sympatycznie wybór Faure'a, — dzienniki radykalne natomiast i socjalistyczne mówią, że w skutek wyboru Faure'a sytuacja dwuznaczna i stan ciągłej niepewności dalej będą istnieć.

Paryż, 18 stycznia. (Tel. prywat.) Nowy prezydent Francji, p. Feliks Faure, należy do polityków oportunistycznych. Jest człowiekiem nadzwyczaj pracowitym, a jedynym jego wypożycznikiem jest polowanie. P. Faure wspólnie z hr. Montebello wydzierżawił prawo polowania na gruntach gminy Efferding, pod Wiedniem i jeszcze w roku zeszłym tam polował.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 stycznia 1895, godzina 10 minut 40. Akcje kredytowe 416.25, Akcje kolei państwowej 401.65, Akcje tytoniowe 231.—, Anglo-austriackie 184.40, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 105.—, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 285.—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97.—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1892 97.35, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60.82. Usposobienie silne.

Wiedeń, 18 stycznia 1895 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93.—, Węgierskie akcje kredytowe 405.75, Akcje anglo-austriackie 184.—, Akcje banku Union 317.75, Akcje kolei Karola Ludwika 218.50, Akcje kolei Północnej 349.50, Akcje kolei Południowej 105.12, Losy tureckie 73.90, Akcje kolei państwowej 401.62, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299.50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.40, Wiedeńskie losy komunalne 174.50, Akcje tytoniowe 233.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.35, Akcje kolei Elbetal 276.50, Akcje banku dla krajów koronnych 285.50, 4-prc. węgierska renta złota 124.35, Akcje banku związkowego 158.10, Rubel papierowy 133.50, Węgierska renta papierowa 99.10, Usposobienie utrwalone.

Giełda zagraniczna, dnia 17 stycznia 1895 r. godzina 4 minut 30 Paryż: 3-prc. renta 102.12, lombardy —. Usposobienie —. Berlin: Ruble rosyjskie 219.10, Akcje kredytowe 251.50, Polskie listy zastawne 69.—, Papiery galicyjskie 106.75, Rosyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65.30, Austriackie banknoty 164.40. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc styczeń.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa	Pociąg	Pociąg	Ze Lwowa	Pociąg	Pociąg
przychodzą:	pospieszne	osobowe	odchodzą:	pospieszne	osobowe
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2 32	5 25	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2 24	10 10
Z Warszawy	—	5 25	Do Warszawy	—	10 1
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 2 1/2)	—	9 00	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10 10
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 2 1/2)	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włącznie 2 1/2)	—	5 25	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	4 50
Z Muszyny - Krynicy p. Strój	—	8 34	Do Muszyny - Krynicy przez Strój	—	7 10
Z Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10 10
Z Podwoleńskich i Brodów (na dw. główny)	2 12	9 29	Do Podwoleńskich i Brodów (z dw. głównego)	6 08	2 44
Z Podwoleńskich i Brodów (na dw. Podzam.)	1 58	9 13	Do Podwoleńskich i Brodów (z dw. Podzam.)	6 22	2 55
Z Suczawy	9 40	—	Do Suczawy	6 15	—
Z Kimpolungy	9 40	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—
Z Radowic	9 40	—	Do Husiatyna przez Halicz	6 15	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9 40	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—
Z Nowosielicy	9 40	—	Do Nowosielicy	6 15	—
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9 40	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6 15	—
Z Husiatyna przez Halicz	9 40	—	Do Radowic	6 15	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	Do Kimpolungy	6 15	—
Z Bełżca, Sokala Jaros.	—	—	Do Sokala	—	—
Z Sokala	—	—	Do Bełżca Sokala Jaros.	—	—
Z Zawocznego (Peszty Miszkolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Strój)	—	8 34	Do Zawocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Peszty i Chyrowa przez Strój)	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Strój	—	—	Do Stanisławowa przez Strój	—	—
Ze Skolego i Strója	—	—	Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Strój	—	—
	—	—	Do Strója i Skolego	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12 36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objawsz z dniem 1 stycznia we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)
mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że u nas w naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Z wysokim poważaniem
Albert Szkowron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.
Pokoje od 80 ct. począwszy.

57

Specjalista chorób kobiecych i akuszer dr. Bogumił Zawadil

sekundaryusz szpitala powszechnego
b. lekarz na klinice prof. Madurawicza w Krakowie
i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3—5
popoł. ul. Chorażczyzna L. 12. 1216

Przyjechali do Lwowa dnia 17 stycznia 1895.

Hotel Europejski.

PP. Bolestaw Heller z Buczacza, Adolf Graf, rotmistrz ze Złoczowa, Stanisław Chojek z Rudek, Jan hr. Beyrym z Chyrowa, Franciszek Naryjewski z Krakowa, Antoni Hołodyński ze Skafata, Podpułk, Nałobodsky z Aukaczowice.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha L. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 3 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 18 stycznia 1895.			
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. wa.	297	—	300
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	452	—	462
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215
2. Listy zast. za 100 zł.			
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101
" 5 pr. w. a.	—	—	—
" wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	—	100
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 50 l.	100	50	101
" 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l.	97	—	97
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	97	80	97
" 1. emis.	—	—	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	97	50	98
los w 41 1/2 lat	97	20	98
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	20	97
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97	30	98
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102	—	102
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 pr. em.	105	50	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	—	100
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96	80	97
" " 4 1/2 pr. w. a.	97	40	98
Losy miasta Krakowa	26	—	28
" Stanisławowa	45	—	48
5. Monety.			
Dukat cesarski	5	79	5
Napoleonor	9	81	9
Półimperyal	10	10	—
Rubel rosyjski srebrny	1	30	1
" papierowy	1	32	1
100 marek niemieckich	60	60	61

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 stycznia 1895.

Dług państwa.	placa	žadaja
Jednolity dług państwa w banknot.	100	60
maj-listopad	100	60
luty-sierpień	100	65
Jednolity dług państwa w srebrze	100	70
styczeń-lipiec	100	70
kwiecień-październik	100	60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	149	50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	157	85
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	163	—
" " 1864 po 100 zł.	199	50
" " 1864 po 50 zł.	199	50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	162	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125	60
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100	20
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Nizszej Austrii	109	75
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98	25
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	183	90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	415	10
Nizsz-aust. tow. eskont. po 500 zł.	840	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. h. i prz. 4 1/2 200 wpl. 40pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	284	60
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1057	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	564	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

placa

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3495	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	297	50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202	69
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206	26

žadaja

3500	—
298	—
293	—
207	23

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	123	50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99	—
" " " " 3 pr. em. 1889	116	60
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	117	75
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98	50
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98	50
" " " " po 4 1/2 pr. w	98	26
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	100	80
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102	50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101	50
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100	60
" " " " w 41 l. wyl.	100	60
po 4 pr.	96	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100	15
" po 100 zł. " 1887	102	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

placa

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91	80
" z r. 1884	98	80
" z r. 1866	—	—
" z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107	65
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143	—

žadaja

92	80
99	80
—	—
108	65
144	—

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198	50
Clarego po 40 zł. m. k.	58	25
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—	150
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25	25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62	—
Pałęgo po 40 zł. m. k.	58	50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18	10
" węg. po 5 zł.	12	—
Fundacja szpitala Aryks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	23
Salma po 40 zł. m. k.	70	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	73	—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149	—
" po 50 zł. a. w.	—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin na 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	124	20
Paryż	49	37

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5	83
" pełnej wagi	5	81
Korona	—	—
20-frankówka	9	86
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK LUBELSKI

Licytacje.

L. 22103 (324 3—3)
W dniach 15 lutego i 22 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 2073 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej na zaspokojenie pretensji c. k. notaryusza Karola Bartoszewskiego w kwocie 3900 zł. Cena wywołania 15613 zł. Wadyum 1569 zł. Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Zembatego z Jarosławia.
Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz bliższe warunki, licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 30 listopada 1894.

Ч. 9154 (323 3—3)

Оголошення.

Ц. к. Сад повітовий в Долині об'являє, що для задоволення кредитних запитань для Галицької і Буковини в Львові в лі-

квідації в ссмі 333 ал. 20 кр с пр' від-
бсде са дна 12 Декавріа 1894 и дна
16 Января 1895 кождим разом о годи-
ни 10 перед полуднем итжекуцияна спр-
даж через алицитацию належачой до И
вана Мазоркевича реальности вык. гіп.
248 кн. гр. грм. Долина обнатої.
Ціна викання 4592 ал. 70 кр.
Бадієм 439 ал. 27 кр.
Решта оусловій алицитацийних и
акт оцінка преглашти можна в тс
тейшій регістратрі.
Долина, 25 вересня 1894.

L. 9163 (325 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach o-
głasza, że na zaspokojenie 14 części wie-
rzytelności Schmelki Schottlanda w kwocie
600 zł. wa. odbędzie się w dniu 20 lutego
1895 i w dniu 3 kwietnia 1895 każdym raz-
em o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż
1/4 części realności wykazem hip. l. 61 ks
gr. gm. Kozodrza objętej współdłużniczką
Dajcy Nordowej względnie jej masy spadko-
wej własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa 875 zł. wa.
Wadyum 87 zł. 50 ct. wa.
Kuratorem nieobecnych wierzycieli
Gendela Kukuka, Lazara Thurma, Mendla

Thurma, oraz niewiadomych wierzycieli usta-
nowiony został dr. Strowski.
Ropczyce, 28 września 1894.

L. 10803 (310 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach o-
głasza, że na zaspokojenie wierzytelności ga-
licyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego
w likwidacji we Lwowie w kwocie 1500 zł.
w. a. odbędzie się w dniu 10 lutego 1895 i
w dniu 21 marca 1895 każdym razem o go-
dzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realno-
ści wyk. hip. l. 179 ks. gr. gm. Ropczyce
objętej dłużnika Szaji Izraela własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa 4500 zł.
Wadyum 450 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiony adw. dr. Strowski.
Ropczyce, 31 października 1894.

L. 49810 (282 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delego-
wany cywilny w Krakowie podaje do wiado-
mości, że w sprawie egzekucyjnej kasy osz-
czędnosci miasta Krakowa przeciw nieobjętej
masie spadkowej śp. Wacława Jarego pto 5
rat po 45 zł, 710 zł. 51 ct., 100 zł. ode-
dzie się w tym sądzie dnia 26 lutego 1895
i dnia 23 kwietnia 1895 każdym razem o

godzinie 10 przed południem w biurze Nro
29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną li-
cytację realności pod l. k. 37 w Krowodrzy
położonej lw. 37 gm. kat. Krowodrzy objętej
masy spadkowej po ś. p. Wacławie Jarym
własnej.

Cena szacunkowa, a zarazem wywołania
17000 zł. wa. Wadyum 1700 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg
hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można
w Registraturze tego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiony adw. Dr. Schwarz.
Kraków, 20 listopada 1894.

L. 10648 (289 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyn-
skim celem zaspokojenia wierzytelności Anny
Rybka w kwocie 410 zł. aw. z pn. odbędzie
się przymusowa publiczna sprzedaż realności
pod Nk. 517 w Błazowy położonej whl. 588
ks. gr. gm. kat. Błazowa objętej na imię
Franciszka Rybki zaistabulowanej w dniach
25 lutego i 1 kwietnia 1895 każdym razem
o 1

L. 1264 (364 1—3)

W skutek reskryptu Wysokiego Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 11 stycznia 1895 l. 90 pr. ogłasza się dodatkowo do rozpisanej celem obsadzenia składowni tytoniu w Brzeżanach licytacji, że składownik obowiązany będzie pobierać także dla przydzielić się mu mającej hurtowni w Rohatynie. materiały tytoniowe w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i hurtownię tę materiałami tytoniowymi obdzielać.

Obrót roczny pomienionej hurtowni tytoniu wynosił za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894

w tytoniu	40405 zł. 68 ct.
w znaczkach stemplo- wych i blankietach wekslowych	4664 zł. 15 ct.
Razem	45069 zł. 83 ct.

Obrót roczny hurtowni tytoniu w Brzeżanach wynosił za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894

w tytoniu	65562 zł. 32 ct.
w znaczkach stemplo- wych i blankietach wekslowych	15502 zł. 10 ct.
Razem	81062 zł. 42 ct.

a w hurtowni narajowskiej mającej się również przydzielić do składowni tytoniu w Brzeżanach wynosił obrót za ten sam czas w tytoniu

	15977 zł. 54 ct.
w znaczkach stemplo- wych i blankietach wekslowych	239 zł. 56 ct.
Razem	16217 zł. 10 ct.

Powyżej poszczególnione obroty materiałów tytoniowych będą służyły za podstawę do rozpisanej licytacji z dnia 2 stycznia b. r. do l. 34669. Ze względu na powyższe dodatkowe ogłoszenie przedłuża się termin do wniesienia ofert na składownię tytoniu w Brzeżanach do dnia 28 stycznia 1895 włącznie.

Reszta warunków pierwotnego ogłoszenia z dnia 2 stycznia 1895 pozostaje niezmienną.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Brzeżany, dnia 12 stycznia 1895.

L. 5419 (353 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 3 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Hirscha Stechlera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 369 ks. gr. gm. kat. Wojnicz objętej, dłużniczki Agaty Sarnowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 lutego 1895 i dnia 21 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Ziża w Wojniczu.
Wadyum 10 zł.
Wojnicz, dnia 30 października 1894.

L. 12217 (352 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dzień 20 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dzień 21 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności whl. 287 gm. kat. Krzywotulej objętej w Krasiełowce położonej dłużników Judy Gramera i nieletniej Hanusi Zapotocznej własnej, protokołem z 26 września 1871 l. 5349 oszacowanej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 100 zł.

Cena wywołania 260 zł.
Wadyum 26 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.
Tyśmienica, 5 grudnia 1894.

L. 10912 (344 1—3)

Dnia 20 lutego i dnia 18 marca 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 50 i 136 w całości a lwh. 78 w 25/50 częściach gm. kat. Sobniów na 1219 zł. 54 ct. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzycielskiej Kasy oszczędności m. Jasła w kwocie 315 zł. z pn.

Cena wywołania 1219 zł. 54 ct
Wadyum 122 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Jasło, dnia 17 listopada 1894.

L. 63672 (327 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Izaka Bernharda w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego 1895 i dnia 4 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja do Ewy czyl

Chawy Gluckli Bernhard należące realności pod lk. 131 $\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej i że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8802 zł. lub przy najmniej za tę cenę, na drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 881 zł. złożona być ma, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21 listopada 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymyby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Gruder kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Kraus mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1895.

L. 93014 (391 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót regulacyjnych na Dniestrze między Rozwadomem a Żurawnem na czteroletni okres czasu od roku 1895 do 1898 włącznie, od będzie się 30 stycznia 1895 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym III/2 c. k. Namiestnictwa licytacja ofertowa. Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym departamencie c. k. Namiestnictwa, gdzie także do godz. 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisane go wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5000 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone we wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1895.

L. 10715 (374 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 18 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1885 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 31 wdlug whl. 156 gm. Rzeczyszczany, Piotra Szniacara własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 6 rat po 15 zł. 59 ct. i reszty kapitału 186 zł. 49 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt opisanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dmytro Maksymowicz z Rzeczyszczan.
Gródek, dnia 10 grudnia 1894.

L. 8978 (372 1—3)

W dniach 20 lutego 1895 i 20 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacji realności pod lk. 163 w Bohorodczanach położonej whl. 734 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany objętej Súsia Dachsa względnie jego masy spadkowej własnej w celu ściągnięcia połowy sumy 1854 zł. aw. z pn. na rzecz spadkobierców Adolfa Thumina jako cessionariusza Benjamina Dachsa.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1070 zł.

Wadyum 107 zł.

W razie niemożności ściągnięcia ceny szacunkowej, realność ta na drugim terminie także poniżej takowej sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 18 grudnia 1894.

L. 15732 (347 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycielskości Michała Blasbanda w kwocie 25 zł. 84 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 3/4 części realności pod nk. 24 w Męcinie małej położonej, dłużnika Wojciecha Moskala własnych, na dzień 20 lutego i 22 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 281 zł. 25 ct.
Wadyum 29 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Koreckiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.
Gorlice, dnia 15 grudnia 1894.

L. 15951 (252 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 475 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy

realności dłużnika Antoniego Marcinowskiego Macieja własnej w Kołomyi, położonej wykazem hip. l. 846/II objętej w dwóch na dzień 28 lutego 1895 i 4 kwietnia 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 280 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 28 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymyby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Dra Krasnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 października 1894.

L. 16683 (345 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 171 zł. i 15 zł. aw. wraz z procentem po 5 pr. od dnia 1 września 1888 bieżącym, kosztami w kwotach 32 zł. 45 ct., 5 zł. 37 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 18 gminy Krasne bieczkie objętego, wedle karty B. poz. 2 Elżbiety Zawisłanowej własnego w dniu 1 lutego 1895 i na dniu 8 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, d. 21 listopada 1894.

L. 8425 (349 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wys. Skarbu dnia 1 lutego i 1 marca 1895 o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacja realności whl. 212 gm. kat. Uście zielone do Mosesa Postoldera należącej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 440 zł. aw., na drugim także niżej tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Aleksandra Hołuba z Uścia zielonego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Monasterzyska, 30 października 1894.

L. 10880 (346 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Bejzena w kwocie 13 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 6 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności whl. 249 ks. gr. gm. Dolina dz. II. objętej dłużnika Jana Bielawskiego własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dolina, dnia 17 grudnia 1894.

L. 6036 (354 2—3)

W dniach 20 lutego 1895 i 20 marca 1895 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 11/12 części realności whl. 30 ks. gr. gm. Olszyny i całej realności lwh. 111 ks. gr. gm. Olszyny pierwszej Katarzyny Jo. Banasiowej, 2o Kułkowej, drugiej Wincentego i Anny Wojtasów własnej.

Cena wywołania 1041 zł. 67 ct.

Wadyum 104 zł. i 90 zł., wadyum 9 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana c. k. notaryusza w Wojniczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 8 grudnia 1894.

L. 40 (365 2—3)

K o n k u r s.

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 10 lutego b. r. na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie.

Z posadą tą połączona jest płaca w w kwocie rocznej 800 zł. i 10 pr. dodatek na pomieszkanie.

Kanonicznie ordynowani świeccy i zakonnici duchowni ubiegający się o tę posadę, zechcą wnieść w powyższym terminie należyte udokumentowane podania, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Rzeszów, 9 stycznia 1895.

L. 355 (390 1—3)

Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania pięciu posagów po dwieście dwadzieścia (220) zł. w. a. z fundacji Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Łużna W. W. Kazimierza i Anny Klotyldy 2 im. ze Skrzyńskich małżonków Winnickich ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winne wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do 31 maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, 9 stycznia 1895.

L. 5583 (88 1—3)

K O N K U R S.

Celem obsadzenia posady dozorecy więziennego II. klasy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu z dniem 28 stycznia 1895 upływa,

Wiśnicz, dnia 3 stycznia 1895.

C. k. Naddyrektor.

L. 74331 (389 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwóch posad apilkantów przy krajowym archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznych adjutach w kwocie 300 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O te posady mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studjum historycznym, lub historycznoprawniczym.

Bliższe określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacji, a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do 20 lutego 1895

Lwów, 12 stycznia 1895

L. 208 (355 1—2)

K O N K U R S.

Odnosnie do konkursu w nr. 14 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa we Lwowie i Złoczowie ewentualnie przy innej prokuratury Państwa z poborami VIII. klasy rangi z dniem 3 lutego 1895 upływa.

Z c. k. Nadprokuratury Państwa.

Lwów, 14 stycznia 1895.

L. 501 (394)

K O N K U R S.

Posada adjunkta sekretarza Rady przy sądzie krajowym wyższym we Lwowie z poborami VIII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 31 stycznia 1895 do Prezydium sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Lwów, 14 stycznia 1895.

L. 501 (393)

K O N K U R S.

Posada sekretarza Rady przy sądzie obwodowym w Przemyśle z poborami VIII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegiatnym Galicji wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 31 stycznia 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Przemyśle.

Lwów, 14 stycznia 1895.

L. 11688 (261 2—3)

Señ Piłat z Wróblowie uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Fed' Onyszków z Wróblowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 27 grudnia 1894.

Konkurs.

Kuratele.

L. 8019 (263 3—3)
Katarzyna Geruła z Chocimierza uznana została za umysłowo chorą, kuratorem tejże jest Konrad Geruła
Obertyn, d. 9 października 1894.

L. 123 (279 3—3)
Józef Kozioł z Samocie uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wojciech Bryła z Samocie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 8 stycznia 1895.

L. 7781 (288 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że Iwan Litwin z Koniowa został za umysłowo chorego uznanym tudzież, iż dla niego kurator w osobie Fedka Woterka ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, dnia 2 listopada 1894

L. 7735 (350 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że w miejsce Jana Barskiego ustanowiono kuratorem Wasyla Stecia z Ładyczyna dla głupkowatego Filipa Szmurhuna z Ładyczyna.
Mikulińce, 24 listopada 1894.

L. 10505 (351 2—3)
Ogłasza się, że Jan Wolanin z Pława uznany marnotrawcą, kuratorem Franciszek Zawół z Pława.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 4 grudnia 1894.

L. 928 (343 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany ogłasza niniejszem, że Dr. Władysław Kretkowski lat 53 liczący rodem z Baruchowa powiatu Włocławskiego gubernii Warszawskiej poddany austriacki, były docent politechniki lwowskiej w Krakowie zamieszkały, uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 grudnia 1894 l. 47167 umysłowo chorym uznany został, wskutek czego kuratorem jego p. adwokata dr. Stanisława Ablamowicza w Krakowie ustanowiono.
Kraków, dnia 10 stycznia 1895.

L. 66726 (388 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że nad Sabina Hoffmann żoną szewca kuratelę z powodu choroby umysłowej zawieszono i kuratorem p. Stanisława Bełtowskiego majstra krawieckiego pod l. 4 ul. Sobieskiego we Lwowie zamieszkałego ustanowiono.
Lwów, dnia 5 października 1894.

L. 14031 (386 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie mianuje ks. Maksymiliana Kruszelnickiego w miejsce Władysława Buszyńskiego kuratorem dla uznanego marnotrawcą Lesia Makowiczuka z Tułukowa.
Zabłotów, d. 4 stycznia 1895.

L. 226 (384 1—3)
Ludwika z Pajękch Sługocka z Chorzewie uznana została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 grudnia 1894 l. 11171 za umysłowo chorą i bezwłaściwą.
Kuratorem dla niej ustanowiono p. Walerego Włodzimierskiego ze Lwowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, 10 stycznia 1895.

L. 9896 (378)
Marya Bogdan została uznaną za umysłowo chorą; kuratorem ustanowiono Bazylego Bogdana z Brzeziny.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 12 grudnia 1894.

L. 3577 (373 1—3)
Hryńko Trusz z Dziedziłowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacka Paciej tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk dnia 31 marca 1894.

Upadłości.

L. 245 i 246 (321 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu kupieckiego na majątki Ire Weinstocka kupca i dzierżawcy dóbr w Mikulińcach oraz jawnego spółnika zaprotokołowanej firmy: „M. L. Krim i J. Weinstock dzierżawa browaru w Mikulińcach a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Teofila Niedzwinińskiego c. k. sędziego powiatowego w Mikulińcach a tymczasowym zarządcą masy p. Mojżesza Kurza, dzierżawcę łąk amerykańskich w Mikulińcach.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby

na terminie dnia 17 stycznia 1895 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 18 marca 1895 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 18 kwietnia 1895 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Mikulińcach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Mikulińcach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1894.

L. 21005 (369)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu znosi po myśli § 155 u. k. konkurs do majątku Tauby Morgenstern i Majera Premingera handlarzy towarami bławatnemi w Skafacie uchwałą z dnia 10 maja 1893 do l. 7228 otworzony.
Tarnopol, 31 grudnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2494 (301 3—3)
Prezydent c. k. Sądu krajowego wyśszego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 25 lutego 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego Walerego Bajewskiego, a zastępcami przewodniczącymi radców Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappago, Tomasza Kolasńskiego, Jana Jakubowskiego Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Poschowskiego, Władysława Madyskiego i dr. Alfonsa Bieńczewskiego.
Sambor, 10 stycznia 1895.

L. 6180 (226 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Koleśnika celem doręczenia temuż tusądowej uchwały z dnia 16 listopada 1893 l. 12219, dotyczącej intabulacji prawa zastawu dla sumy 17 zł. 50 ct. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 24 gminy Bubszczany, kuratora adwokata dr. Naglera w Zborowie z tem, by temuż kuratorowi środków obrony praw swych dostarczył lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 29 maja 1894.

L. 6691 (281 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle ustanawia w sprawie hipotecznej Stanisława Kotarskiego i Leopolda Gronieckiego o wydzielanie par. bud. lkat. 152, 252, 253 i gr lkat. 288 do 296, 302, 303 521. 522, 1175 1176, 1244, 1265, 1266 do 1269. 1283, 2251, z dóbr Błaszczowa wyk. hipot. l. 179 objętych, Leopolda Gronieckiego i Stanisława Kotarskiego po połowie własnych i utworzenie dla nich wolnego od ciężarów nowego ciała tabularnego pod nazwą „Błaszczowa część Toszczyzny“ na rzecz Stanisława Kotarskiego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Emila Gronieckiego kuratora w osobie adwokata dra Władysława Chwali-boga z substytucją adwokata dra Feliksa Gaszyńskiego w Jasle i o tem Emila Gronieckiego zawiadamia polecając mu, by z kuratorem swoim się porozumiał, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Jasło, dnia 24 listopada 1894.

L. 12859 (259 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że w Stanisławczyku zmarł w roku 1880 Berl Stücker bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku na mocy ustawicznego testamen-

owego porządku dziedziczenia powołaną jest także Pesia Stücker.

Sąd nieznając jej miejsca pobytu, wzywa Pesię Stücker, żeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku w sprawie powyższej sama lub przez pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie w myśl § 131 pat. min. pertraktacja spadkowa przeprowadzona zostanie z dziedzicami oświadczającymi się do spadku i z kuratorem Leonem Holzerem c. k. notaryuszem z Łopatyna dla niej ustanowionym.
Łopatyn, 20 grudnia 1894.

L. 118 (315 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej skarbu państwa przeciw Józefowi Goldsandowi i sp. o 72 zł. 11 ct. z pn. dla niewiadomej z pobytu Maryi z Goldsandów Amsterowej, kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia z substytucją adw. dr. Jana Steca ustanowił.
Tarnów, dnia 10 stycznia 1895.

L. 5836 (189 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Karola Waltenbergera, że tenże po zmarłej w dniu 18 listopada 1884 w Kołomyi bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Józefie Waltenbergerowej z ustawy do dziedziczenia spadku jest powołany i wzywa go, ażeby w ciągu roku od daty tego edyktu tem pewniej w tutejszym sądzie wniosł oświadczenie się do spadku po niej, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego w osobie adw. dr. Daniłowicza z Kołomyi kuratorem przeprowadzone będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 12 maja 1894.

L. 66106 (318 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża wskutek prosby kasy oszczędności miasta Tarnopola postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładowej gal. kasy oszczędności Nro 87423 na imię Maryi Kossowskiej opiekującej z pierwotną wkładką, wniesioną dnia 11 marca 1893 w kwocie 880 zł., której stan z dniem 1 lipca 1894 wynosił 1787 zł. 02 ct. wa. i wzywa niniejszym edyktem możliwych posiadaczy tej książeczki, ażeby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia pierwszego edyktu w obec tego sądu się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie na żądanie proszącej kasy oszczędności miasta Tarnopola rzeczona książeczka za amortyzowaną uznaną zostanie.
Lwów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 1171 (317 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Saula Jüttesa, iż z powodu prosby c. k. uprzywilejowanego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu wniesionej o dozwoleństwo kondyktu i sekwestracji na zabezpieczenie pretensji w kwocie 3500 zł. aw. z czterech wkładów przez niego wystawionych pochodzących, dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Ozarnika z substytucją adw. dr. Bałlabana ustanowiono, i wzywa go, by bądź się weześnie z mianowanym kuratorem porozumiał, bądź innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym będzie winien sam sobie przypisać skutki swego zaniedbania.
Z c. k. sądu kraj. jako handlowego.
Lwów, dnia 9 stycznia 1895.

L. 66744 (244 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Edmunda hr. Potockiego, iż wskutek prosby Stefana Pieleckiego de praes 28 grudnia 1894 l. 66744 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1787 zł. 53 ct. z pn., który mu do rąk równocześnie ustanowionego w osobie p. adwokata dr. Czemeryńskiego kurat. ra, którego substytutem zamianowano p. adwokata Dra Krygowskiego doręczony został.
Wzywamy niniejszym edyktem Henryka Edmunda hr. Potockiego, ażeby w należytnym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie osobiście, lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 65096 (273 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Majera Anczla Fuchs, że w sprawie Herscha Imber pto 100 zł. a. w. z pn., kuratorem dla niego adw. dr. Ambes z substytucją adwokata dr. Aschkenazego ustanowionym został i wzywa go by temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, do obrony służące kroki uczynił i nas zawiadomił.
Lwów, dnia 22 grudnia 1894.

L. 19901 (272 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę Leona Heschelsa z dnia 23 lutego 1894 do l. 9803 wydał pod dniem 24 lutego 1894 do l. 9803 przeciw Karolowi hr. Potockiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. a. w. z pn.
Gdy miejsce pobytu Karola hr. Potockiego nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soron kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.
Wzywa się zatem Karola hr. Potockiego, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów, 28 kwietnia 1894.

L. 61478 (328 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Antoniego Jawdyka z 2 listop. 1894 l. 55586 o amortyzację dwóch książeczek wkładowych galicyjskiej kasy Oszczędności wzywa posiadacza dwóch książeczek wkładowych galicyjskiej kasy Oszczędności Nr. 52205 na imię „Antoni Jawdyk“ z pierwotną wkładką wniesioną dnia 29/5 1891 w kwocie 300 zł. której stan wskutek zwrotów w roku 1893 wynosił z 1/7 1894 161 zł. 63 ct., ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu obie książeczki na ponowną prośbę Antoniego Jawdyka za umorzone uznane zostaną.
Lwów, dnia 22 grudnia 1894.

Zl. 357 (337 2—3)
Über Ansuchen des Jakob Kurzmann wurde wider Moses Dawid Raab und Gitel Raab der Sicherstellungsauftrag dto 10 Jänner 1895 Zl. 239 wegen Zahlung von 900 fl. ö. W. erlassen.
Nachdem Moses Dawid Raab unbekanntes Aufenthaltsorts ist, so wurde demselben Advokat dr. Malec mit Substituierung des Advokaten dr. Fechtdegen zum Kurator bestellt, und es wird Moses Dawid Raab hievon mit dem verständigt, das er dem Kurator die Information ertheile, oder sich einen anderen Vertreter Wähle und hiergerichts namhaft mache.
K. k. Kreisgericht.
Rzeszów, 13 Jänner 1895.

L. 354 (338 2—3)
Na skargę wekslową Izaka Schlagera przeciw Mojżeszowi Dawidowi Raabowi i Gitli Raabowej wydano w dniu 10 stycznia 1895 l. 184 nakaz zapłaty na kwotę 430 zł. a. w. z pn.
Ponieważ Mojżesz Dawid Raab niewiadomo gdzie się znajduje, ustanawia mu się kuratora w osobie adw. dr. Malca z substytucją adw. dr. Fechtdegena i o tam się Mojżesza Dawida Raaba zawiadamia z tem, że temuż kuratorowi winien udzielić środków obrony lub sobie innego obrać pełnomocnika i o tem tutejszy sąd zawiadomić.
Rzeszów, 13 stycznia 1895.

L. 304 (341 2—3)
Na skargę wekslową Samsona Kahanego przeciw Mojżeszowi Dawidowi Raabowi i Gitli Raab, wydano w dniu 13 stycznia 1895 l. 304 nakaz zapłaty na sumę 200 zł. a. w. z pn.
Ponieważ Mojżesz Dawid Raab niewiadomo gdzie się znajduje, ustanawia mu się kuratora w osobie adw. dra Uiberalla, z substytucją adw. dra Fechtdegena i o tem się Mojżesza Dawida Raaba zawiadamia z tem, że tenże winien udzielić środków obrony, lub sobie innego obrać pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomić.
Rzeszów, 13 stycznia 1895.

L. 487 (333 2—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Edmunda Bernsteina, z miejsca pobytu niewiadomego, że dla ust nowiono kuratorem adwokata tutejszego Dra Józefa Rosta celem doręczenia uchwały tus. z dnia 2 sierpnia 1894 l. 13923 i dalszych w sprawie egzekucyjnej firmy Ph. Morawetz i syn przeciw Jakobowi i Edwardowi Bernsteinom pto 272 zł. 73 ct. i 270 zł. wa. z pn.
Tarnów, dnia 10 stycznia 1895.

L. 78543 (330 2—3)
Wskutek zrzeczenia się ze strony zarządu poczt w Serbii należności dodatkowej za pakiety pocztowe z Austro Węgier, wynosi od 1 stycznia 1895 począwszy, taksa za tego rodzaju pakiety do Serbii bez różnicy wagi 50 ct. a mianowicie za przewóz w obrębie tak Austro-Węgier jak i Serbii po 25 ct. (50 centymów)
Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 2 stycznia 1895.

EDYKT

co do stanowczego podziału dorzecza Dunajca na rewiry rybackie.

W myśl postanowień §. 13. rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicji z 21. sierpnia 1890 (dz. u. k. Nr. 39) ogłasza c. k. Namiestnictwo dla rzeki Dunajca i jej dorzecza, wraz z temi dawnymi łożyskami i odnogami które się z nią łączą chociażby peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujący ostateczny podział i rozgraniczenie rewirów rybackich:

I. rewir obejmujący rzekę Czarny Dunajec z dopływami od źródeł do granicy między gminami Chochółów i Pódczerwone w obrębie gmin: Kościelisko, Witów, Działisz i Chochółów, uznaje się za rewir dzierzawny.

II. rewir obejmujący rzekę Czarny Dunajec z dopływami od granicy gmin Chochółów i Pódczerwone do granicy gmin Długopole i Krauszów w obrębie gmin: Pódczerwone, Czarny Dunajec, Wróblówka i Długopole uznaje się za rewir dzierzawny.

III. rewir obejmujący potoki Lepietnica i Rogoźnik z dopływami, tudzież Czarny Dunajec w obrębie gmin: Obidowa, Klikuszowa, Lasek, Pyrówka, Morawczyzna, Krauszów, Ludzimierz, Zaskale, Rogoźnik, Stare bystre, Ciche, Ratulów i Skrzypne uznaje się za rewir dzierzawny.

IV. rewir obejmujący Czarny Dunajec, Biały Dunajec i Dunajec z dopływami w obrębie gmin: Nowy Targ, Waksmund, Ostrowsko i Łopuszna aż do granicy gmin Łopuszna i Harkłowa uznaje się za rewir dzierzawny.

V. rewir obejmujący rzekę Dunajec od granicy gmin Łopuszna i Harkłowa do granicy gmin Maniowy i Czorsztyn w obrębie gmin: Dębno, Harkłowa, Knurów, Szlemberg i Maniowy; tudzież potok Białkę w obrębie gminy Dębno uznaje się za rewir dzierzawny.

VI. rewir obejmujący rzekę Dunajec od granicy gmin Maniowy i Czorsztyn do ujścia potoku pieńskiego w Pieninach w obrębie gmin: Czorsztyn, Sromowce wyżne i Sromowce niżnie uznaje się za rewir dzierzawny.

VII. rewir obejmujący rzekę Dunajec z dopływami od ujścia potoku pieńskiego w Pieninach do granicy między gminami Krościenko i Tylmanowa; tudzież ruski potok i Krośnica z dopływami w obrębie gmin: Szczawnica niżnia i wyżnia, Szlachtowa, Jaworki, Biała woda i Czarna woda uznaje się za rewir dzierzawny.

VIII. rewir obejmujący rzekę Dunajec i Ujście Ochotnicy w obrębie gminy Tylmanowy uznaje się za rewir dzierzawny.

IX. rewir obejmujący rzekę Dunajec z dopływami od granicy powiatu nowotarskiego do granicy gmin Jazowsko i Kadeza, w obrębie linii Jazowsko, Maszkowice, Łącko, Łączki, Czernice, Zabrzeż, Brzyna i Obidza; tudzież potok Kamienicę od granicy powiatu limanowskiego aż do ujścia do Dunajca, uznaje się za rewir dzierzawny.

X. rewir obejmujący rzekę Dunajec z dopływami od granicy gmin Jazowsko i Kadeza do granicy gmin Strugi i Nowy Sącz, tudzież rzekę Poprad z dopływami od mostu na Popradzie w obrębie gminy Starego Sącza do ujścia do Dunajca w obrębie gmin: Stary Sącz, Mała wieś, Swiniarsko, Podrzecze, Wyglanowice, Stadko, Podogrodzie, Noszacowice, Kadeza, Mostki i Gołkowice uznaje się za rewir dzierzawny.

XI. rewir obejmujący rzekę Dunajec z dopływami od granicy gmin Strugi i Nowy Sącz do mostu krajowego w Kurowie; tudzież rzekę Kamienicę od ujścia do niej potoku Królówka aż do jej ujścia do Dunajca w obrębie gmin: Nawojowa, Zawada, Strugi, Chelmiec, Nowy Sącz, Rdziostów, Lasek, Marcinkowice, Jamnica, Gołabkowice, Załubińcze, Przetakówka, Zabełcze, Wielopole, Wielogłowy i Dąbrowa uznaje się za rewir dzierzawny.

XII. rewir obejmujący rzekę Dunajec z dopływami od mostu krajowego w Kurowie, do ujścia potoku Szczecinówki do Dunajca w obrębie gmin: Biała woda, Stara wieś, Tęgoborze, Znamirówce, Załęże, Kurów, Zbyszycie i Sienna uznaje się za rewir dzierzawny.

XIII. rewir obejmujący rzekę Dunajec z dopływami od ujścia potoku Szczecinówki do granicy powiatu brzeskiego, w obrębie gmin: Witkówka, Zagórze, Witowice, Kobyle, Gródek, Rożnów, Rostoka, Wiatrowice i Tropie; tudzież rzekę Łososinę od jej ujścia do Dunajca do granicy gmin Bilsko i Zagórze uznaje się za rewir dzierzawny.

XIV. rewir obejmujący rzekę Dunajec z dopływami od granicy powiatu nowosądeckiego do granicy gmin: Tymowa i Biskupice lanckorońskie w obrębie gmin: Wytrzyńska, Będziszyna, Piaski druzków, Filipowice, Czechów, Jurków, Tworkowa, Tymowa, Ruda kameralna, Dzierżanin i Borowa uznaje się za rewir dzierzawny.

XV. rewir obejmujący rzekę Dunajec z dopływami od granicy gmin Tymowa i Biskupice lanckorońskie do ujścia strumyka Połesńnicy w obrębie gmin: Biskupice lanckorońskie, Charzewice, Melsztyn, Zawada lanckorońska, Gwoździec, Faliszowice, Domosławice, Złota, Laciowa, Lewniowa, Podbrzezcie, Wewłów, Zakliczyn, Lusławice małe, Lusławice,

Kończyska, Faściszowa, Słona, Połesnica, Olszowa, Bieśnik, Zdonia i Wola stróżka, uznaje się za rewir dzierzawny.

XVI. rewir obejmujący rzekę Dunajec z dopływami od ujścia strumyka Połesńnicy aż do granicy starego koryta Dunajca pod Szczepanowicami w obrębie gmin: Wróblowice, Rostoka, Olszyn, Janowice, Dąbrowka szczepanowska, Nakle, Szczepanowice i Wielka wieś uznaje się za rewir dzierzawny.

XVII. rewir obejmujący rzekę Dunajec, z dopływami od granicy starego koryta Dunajca pod Szczepanowicami do granicy gmin Bogumiłowice i Świerczków w obrębie gmin: Szczepanowice, Zawodzie, Błonie, Zgłobice, Zbylitowska góra, Bogumiłowice, Łukaszowice i Mikołajowice uznaje się za rewir dzierzawny.

XVIII. rewir obejmujący rzekę Dunajec od granicy między gminami Bogumiłowice i Świerczków do granicy między gminami Biała i Bobrowniki wielkie, tudzież rzekę Białą z dopływami od granicy między gminami Koszyce wielkie i Koszyce małe, aż do jej ujścia do Dunajca w obrębie gmin: Ostrów, Gosławice, Komorów, Rudka, Świerczków, Biała, Koszyce wielkie, Dąbrowka infułacka, Chyszów, Klikowa i Tarnowiec, uznaje się za rewir dzierzawny.

XIX. rewir obejmujący rzekę Dunajec od granicy między gminami Bobrowniki wielkie i Biała do granicy między gminami Niedomice i Żabno w obrębie gmin Bobrowniki małe i wielkie, Partyni, Siedlec, Ilkowiec, Sawka, Cłów i Niedomice uznaje się za rewir dzierzawny.

XX. rewir obejmujący rzekę Dunajec od granicy między gminami Niedomice i Żabno do granicy między gminami Pasięka i Przybysławice w obrębie gmin: Żabno, Biskupice, Podwale, Zdrochec, Marcinkowice, Przybysławice, Konary i Niciecha uznaje się za rewir dzierzawny.

XXI. rewir obejmujący rzekę Dunajec od granicy między gminami Pasięka i Przybysławice do przewozu w Siedliszowicach w obrębie gmin: Pasięka ofinowska, Sikorzycze, Wietrzychowice, Miechowice wielkie, Ofinów, Gruszów, Pierszyce i Janikowice uznaje się za rewir dzierzawny.

XXII. rewir obejmujący rzekę Białą Dunajec z dopływami w obrębie gmin: Szafary, Biały Dunajec i Zubsuche, tudzież potok Sucha woda z dopływami, wreszcie potok Cicha woda (Zakopianka) z dopływami w obrębie gmin Zakopane, Poronin i Murzasichle uznaje się za rewir dzierzawny.

XXIII. rewir obejmujący rzekę Białkę z dopływami w obrębie gmin: Brzegi, Bukowina i Białka uznaje się za rewir dzierzawny.

XXIV. rewir obejmujący potok Ochotnicę z dopływami od źródeł do granicy gmin Ochotnica i Tylmanowa w obrębie gminy Ochotnica, uznaje się za rewir dzierzawny.

XXV. rewir obejmujący potok Kamienicę z dopływami od źródeł do granicy powiatu nowosądeckiego w obrębie gmin: Szczawa, Zasadne i Kamienica, uznaje się za rewir dzierzawny.

XXVI. rewir obejmujący rzekę Poprad z dopływami od mostu na Popradzie w obrębie gminy Starego Sącza do granicy między gminami Oblazy i Rytró w obrębie gmin: Rytró, Barceice, Cyganowice, Wola Krogulecka, Popowice, Myslec i Stary Sącz uznaje się za rewir dzierzawny.

XXVII. rewir obejmujący rzekę Poprad z dopływami od granicy między gminami Oblazy i Rytró do granicy między gminami Wierzechomla i Zubrzyk w obrębie gmin Miodów, Oblazy, Sucha struga, Piwniczna i Łomnica uznaje się za rewir dzierzawny.

XXVIII. rewir obejmujący rzekę Poprad z dopływami od granicy między gminami Wierzechomla i Zubrzyk do granicy między gminami Milik i Muszyna w obrębie gmin: Zubrzyk, Żegiestów, Andrzejówka i Milik uznaje się za rewir dzierzawny.

XXIX. rewir obejmujący rzekę Poprad z dopływami od granicy między gminami Muszyna i Milik do granicy węgierskiej w Leluchowie, w obrębie gmin: Muszyna, Muszynka i Leluchów uznaje się za rewir dzierzawny.

XXX. rewir obejmujący rzekę Kamienicę z dopływami od źródeł aż do ujścia do niej potoku Królówki w obrębie gmin: Nowa wieś, Łabowa, Rybieni, Popardowa, Maciejowa, Frycowa i Łęg uznaje się za rewir dzierzawny.

XXXI. rewir obejmujący potok Królówkę z dopływami od źródeł do ujścia rzeki Kamienicy w obrębie gmin: Bogusza, Królówka, Królówka polska, Cieniawa i Kamionka uznaje się za rewir dzierzawny.

XXXII. rewir obejmujący rzekę Łososinę z dopływami od granicy gminy Bilsko do granicy między gminami Łaskowa i Młynne w obrębie gmin: Ujanowice Łososina dolna, Kobyleczyna, Zbikowice, Wronowice, Zmiana, Strzeszyce, Kamionka, Jaworzno i Łaskowa uznaje się za rewir dzierzawny.

XXXIII. rewir obejmujący rzekę Łososinę z dopływami od źródeł do granicy między gminami Łaskowa i Młynne w obrębie gmin: Młynne, Łososina górna, Walowa góra, Bałacówka, Kieielówka, Piekieleko, Tymbark, Zamieście, Jasna, Dobra, Jurków, Chy-

żówki i Pólrzeczki uznaje się za rewir dzierzawny.

XXXIV. rewir obejmujący rzekę Białą od granicy między gminami Łowczów i Łowczówek do granicy między gminami Koszyce małe i Koszyce wielkie w obrębie gmin: Koszyce małe, Ruchowa, Szczepanowice, Pleśna, Łowczówek, Woźniczna, Kłokowa, Świebodzia i Radlna uznaje się za rewir dzierzawny.

XXXV. rewir obejmujący rzekę Białą z dopływami od granicy między gminami Łowczów i Łowczówek do granicy między gminami Kielanowice i Dąbrowka w obrębie gmin: Łowczów, Bucheice, Garbek, Tuchów, Kielanowice, Piotrkowice i Zabłędza uznaje się za rewir dzierzawny.

XXXVI. rewir obejmujący rzekę Białą z dopływami od granicy między gminami Kielanowice i Dąbrowka do granicy między gminami Gromnik i Bogoniowice w obrębie gmin: Dąbrowka Tuchowska, Burzyń, Siedliska, Chojnik, Gromnik, Lubaczowa i Gałówka uznaje się za rewir dzierzawny.

XXXVII. rewir obejmujący rzekę Białą od granicy między gminami Gromnik i Bogoniowice do jaru w Bobowej. w obrębie gmin: Bogoniowice, Ciężkowice, Tursko, Zborowice, Pławna, Bruśnik, Berdychów, Sędziszów, Brzana i Siedliska uznaje się za rewir dzierzawny.

XXXVIII. rewir obejmujący rzekę Białą od jaru w Bobowej do jaru w Grybowie, w obrębie gmin: Bobowa, Jankowa, Wojnarowa, Wilczyńska, Stróża, Grybów i Biała niżnia uznaje się za rewir dzierzawny.

XXXIX. rewir obejmujący rzekę Białą z dopływami od źródeł do jaru w Grybowie, w obrębie gmin: Biała wyżnia: Kąclowa, Florynka, Brunary, Czarna, Snielnica, Banica, Izby i Bielczna uznaje się za rewir dzierzawny.

Zażalenia przeciw powyższemu podziałowi i rozgraniczeniu rewirów rybackich mogą być wniesione w ciągu dni 60-ciu od dnia następującego po dniu ogłoszenia w Gazecie urzędowej co do rewirów: I., II., III., IV., V., VI., VII., VIII., XXII., XXIII. i XXIV. w e. k. Starostwie w Nowym Targu; co do rewirów IX., X., XI., XII., XIII., XXVI., XXVII., XXVIII., XXIX. i XXX. w e. k. Starostwie w Nowym Sączu; co do rewirów XXV., XXXII., XXXIII. w e. k. Starostwie w Limanowej; co do rewirów XIV. i XV. w e. k. Starostwie w Brzesku; co do rewirów XVI., XVII., XVIII., XIX., XXXIV., XXXV. i XXXVI. w e. k. Starostwie w Tarnowie; co do rewirów XX. i XXI. w e. k. Starostwie w Dąbrowie; wreszcie co do rewirów XXXI., XXXVII., XXXVIII. i XXXIX. w e. k. Starostwie w Grybowie, które to Starostwa mają być władzami pierwszej instancji dla tych rewirów.

Wniesione w powyższym terminie zażalenia mają być przedłożone c. k. Namiestnictwu, celem zasięgnięcia decyzji Wysokiego e. k. Ministerstwa rolnictwa.

Oznajmia się wreszcie, że wcielenie do rewirów sztucznych zbiorników z wodami rewiru się łączących, względnie decyzji w toku instancji o tem, lub o zamknięciu tych zbiorników nastąpi na żądanie interesowanych po ukończeniu czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 28. grudnia 1894.

L. 355 (340 3—3)
Über Ansuchen des Jakob Kurzmann wurde wider Moses David Raab und Gisel Raab der Sicherstellungsauftrag dto 10 Jänner 1895 Zl 236 wegen Zahlung von 500 fl. ÖW. erlassen.

Nachdem Moses Dawid Raab unbekannten Aufenthaltsorts ist, so wurde demselben Advokat Dr. Malec mit Substituierung des Advokaten Dr. Fechtdegen zum Curator bestellt und es wird Moses David Raab hiervon mit dem verständigt, dass er dem Curator die Information erteile, oder sich einen anderen Vertreter wähle und hiergerichts namhaft mache.

K. k. Kreisgericht.
Rzeszów, 13 Jänner 1895.

L. 356 (339 3—3)
Über Ansuchen des Jakob Kurzmann wurde wider Moses David Raab und Gisel Raab der Sicherstellungsauftrag dto 10 Jänner 1895 Zl 238 wegen Zahlung von 250 ÖW. erlassen.

Nachdem Moses David Raab unbekannten Aufenthaltsorts ist, so wurde demselben Advokat Dr. Malec mit Substituierung des Advokaten Dr. Fechtdegen zum Curator bestellt und es wird Moses David Raab hiervon mit dem verständigt, dass er dem Curator die Information erteile, oder sich einen anderen Vertreter wähle und hiergerichts namhaft mache.

K. k. Kreisgericht.
Rzeszów, 13 Jänner 1895.

L. 18810 (222 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyśle ustanawia celem doreczenia uchwały tus. z dnia 30 czerwca 1893 l. 4982 w sprawie Stowarzyszenia oszczędniczego i zaliczkowego i ogóln. Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii przeciw Stanisławowi

Bartkowskiemu i innym pto 237 zł. aw. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Malwiny Gross kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kormosza, a zaopatrując go odpowiednim dekretem wzywa się edyktem kuranda, ażeby albo ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, skutki bowiem zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Przemyśl, 50 października 1895.

L. 12928 (283 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sporze ustnym Jakóba Skoczka przeciw Janowi Skoczki i sp. o oddanie części gruntu whl. 94 gm. Mikuszowice, ustanawia adw. Dr. Weisłę kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Mendia i Zygmunta Gottliebów ze substytucją adw. dr. Trybulca.

Bochnia, 30 listopada 1893.

L. 24797 (221 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kazimierza i Adama Pięczykowskich, że na prośbę kasy oszczędności i zaliczkowej w Buczaczu uchwałą tegoż e. k. sądu obwodowego z dnia 28 lipca 1894 l. 14651 przeciw takowym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. z pn. wydanym został i że ten nakaz doreczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Kwiatkowskiemu, przy czym wzywamy ich, aby rzeczonemu kuratorowi wnieśli do ochrony ich praw potrzebnej informacji udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 22 grudnia 1894.

L. 18868 (298 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Josia Grün (Jakóba Meiera), że wydany przeciw niemu na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi nakaz zapłaty sumy wekslowej 310 zł. w. a. z pn. z dnia 13 października 1894 l. 17151 ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Allerhandowi z substytucją adwokata dra Schustera z Kołomyi doreczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielił, lub sobie innego zastępcę ustanowił i takowego sądowi wymienił.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 4571 (377 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Berla Rothmana, iż Markus Rothmann i Pinkas Rothmann wnieśli przeciw niemu i spół. pozw do praes. 28 czerwca l. 5800 o własność parceli l. 786 w Leżajsku że termin do rozprawy ustnej po myśli tujejszo-sądowej rezolucji z dnia 22 września 1891 l. 6027 wyznaczonym został na dzień 16 stycznia 1895 o godzinie 9 rano, że rubrum pozwu dla Berla Rothmana przeznaczone doreczono ustanowionemu dla kuratorowi Salomonowi Teppichowi z Leżajska.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Berla Rothmanna, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony informacji udzielił, lub też sądowi innego pełnomocnika przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk, 29 czerwca 1894.

L. 190 (370 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że za zgodą Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego tudzież wpisów w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, będzie umieszczał w roku 1895 w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, 12 stycznia 1895.

L. 422 (319 1—3)
Na żądanie Romualda Stanisława Noela dozwolono celem zabezpieczenia wierzytelności wekslowych 3000 zł. i 1400 zł. aw. egzekucji ruchomości Mojżesza Dawida Raaba.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu Mojżesza Dawida Raaba ustanowiono mu kuratorem adwokata dr. Maleca z substytucją adwokata dr. Fechtdegena.

O czym Mojżesza Dawida Raaba zawiadamiamy z tem, ażeby kuratorowi udzielił informacji, lub innego pełnomocnika ustanowionemu sądowi donosił.

Rzeszów, 13 stycznia 1895.

L. 20337 (336)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza dodatkowo do umieszczenia z 5 maja 1894 l. 7240 firmy E. Süssweina Synowie dotyczące, że siedzibą firmy „E. Süssweina Synowie“ jest Przemyśl, i że jawnymi spółnikami tej firmy są Samuel Süsswein i Izrael recte Izidor Süsswein kupey w Przemyśle.

Przemyśl, 5 stycznia 1895.

L. 5669 (308 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nie-
wiadomego z miejsca pobytu Janka Parylaka
iż w sporze drobiazgowym Waśka Nosala
przeciw niemu ustanowiono dla kuratorem
Stefana Drobiaka z Powroźnika i termin do
rozprawy na dzień 19 lutego 1895 o godz.
9 rano wyznaczono.
Muszyna, 14 września 1894.

L. 20501 (304 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacu za-
wiadamia z miejsca pobytu i życia niewia-
domego Konstantego Woźniaka, że Onufry
Kaznowski i tow. podaniem de praes. 16
listopada 1894 l. 20501 złożyli do depozytu
sądowego na jego rzecz kwotę 212 zł. 45
ct. wa. i zarazem wnieśli do l. 20502 pozew
przeciw niemu o uznanie wierzytelności w
kwocie 159 zł. 20 ct. z pn. zapitotekowane
w stanie biernym realności wykazami hipoi-
tecznymi 550, 551, 851 i 852 księgi grunt
gminy Nagórzanek objętych, przez złożenie

kwoty powyższej do depozytu za umorzoną i
intabulację wykreślenia takowej, dalej że
na pozew ten wyznaczono termin do usnej
rozprawy na dzień 30 stycznia 1895 o godz.
9 przed południem wreszcie, że do zastępy-
wania go w tym sporze ustanowiono tutej-
szego adwokata dra Auschnitta kuratorem,
któremu pozew z załącznikami doręczony
zostaje.

Jest rzeczą Konstantego Woźniaka
ustanowionemu kuratorowi informacji udzie-
lić, lub innego zastępcę sobie obrać i sado-
wi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania
sam sobie będzie musiał przypisać.
Buczacz, 18 listopada 1894.

L. 4585 (307 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieo-
becnego z miejsca pobytu niewiadomego
Jurka Siwca, że przeciwko niemu wniośł
pozew de praes. 20 lipca 1894 l. 4585 Pa-
wel Świątkowski o zapłacenie kwoty 100 zł.
i adnotację skargi, w której to sprawie ter-

min do rozprawy sumarycznej na dzień 24
stycznia 1895 o 9 rano wyznaczono, ustana-
wiając dla niego kuratorem Jurka Pyndrysa
z Mochnaczki wyżnej.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby
ustanowionemu kuratorowi przed terminem
środków do obrony dostarczył, lub wskazał
innego pełnomocnika, wszelkie bowiem sku-
tki z zaniedbania pochodzące sam sobie
przypisze.

Muszyna, 10 października 1894.

L. 5321 (316 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie za-
wiadamia niewiadomego z życia i miejsca
pobytu Antoniego Murdę, że przeciw niemu
wnieśli pod dniem 13 sierpnia 1894 l. 5321
Łukasz i Franciszka Surdykowie z Markowi-
czy skargę usną o własność i oddanie w
posiadanie łaki Nro 745 w Turzy i że dla
niego w tej sprawie ustanowiono kuratorem
p. Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie
Jest więc rzeczą nieobecnego ustano-

wionemu kuratorowi o swoim obecnym miej-
scu zamieszkania i możliwych środkach obrony
donieść, lub też innego zastępcę ustanowić
gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie
przypisać będzie musiał.

Sokołów, dnia 26 października 1894.

L. 31737 (299 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w
sprawie wekslowej Wolfa Likwornika prze-
ciw Iwanowi Drohomireckiemu i tow. pto
55 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z
miejsca pobytu niewiadomego Iwana Dro-
homireckiego adwokata dra p. Daniłowicza
z substytucją adwokata dra Dudykiewicza i
doreczyl nakaz zapłaty z 22 grudnia 1894
l. 21737 dla Iwana Drohomireckiego przezna-
czony do rąk kuratora adwokata dr. Dani-
łowicza.

Kołomyja, 22 grudnia 1894.

Doniesienia prywatne



„MARYA”
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry l. 7
został znacznie powiększony.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.
Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotografii wchodzące, jak reprodukcje,
powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne
i heliominiały na szkło, przyjmując zamówienia na cynotypy, fotodruki, rysunki etc.
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-szej
w południe, ul. Fredry Nr. 7.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Oszustwo!

Nieuczciwi handlarze wykupują próżne
pudełka z moich tutek cygarowych odna-
czonych medalami na Wystawie krajowej
i napełniając takowe lichymi tutekami, oszu-
kują kupujących, a przedsiębiorstwo moje na-
rażają na nieobliczone straty. Chcąc położyć
tamę tym nadużyciom, przedsięwziąłem ener-
giczne kroki, celem ukarania winnych, zaś
Szanownych moich P. T. Odbiorców uraszam
o zwrócenie uwagi, że gdy etykieta na pu-
dełku jest przedartą, tutki nie pochodzą
z mej fabryki.
S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI.

Skład Kawy i Herbaty
Artura Kościckiego
pod godłem „SYRYUSZ” we Lwowie, Osso-
lińskich l. 11., filia ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca.
**Kawa najprzedniejsza pota-
niała o 10 ct.**
pół kilo 90 i 95 ct.
Najlepsze HERBATY
rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie
1/4 kilo od ct. 90 do zł. 3.
Koułak czysty kuracyjny
but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.
**Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sher-
ry i Lacrima Christi**
butelka 1-80 do zł. 2-50. 21

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (11)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej
przez żadne inne Towarzystwo tontyny zy-
sków przy ubezpieczeniach życiowych

„Gazeta Lwowska”
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej
i Czarnieckiego. 4

**Towarzystwo krajowe dla handlu
i przemysłu.**
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.
115

Nadzwyczajne
Zgromadzenie Ogólne
Towarzystwa krajowego dla handlu i
przemysłu odbędzie się w lokalu ka-
syna miejskiego dnia 27 stycznia 1895
o godzinie 3 po południu.
Celem zgromadzenia jest:
1. Wybór dyrektora i zastępcy
dyrektora.
Na zebranie to zaprasza Rada nad-
zorcza członków Towarzystwa.
Za sekretarza: Prezes:
M. Lityński, Antoni Sobolewski.

**Maria-
celskie**
krople * *
żołądkowe
sporządzone w aptece pod
Aniołem Stróżem
C. Brady
w Kromieryżu (Marawa),
stary i znany środek
leczniczy, działający znako-
micie przeciw wszelkiego
rodzaju chorobom żołądka.
Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok
umieszczonym znakiem ochronnym i
podpisem.
Cena flaszki 40 ct.,
podwójnej 70 ct.
Skladniki są podane.
Prawdziwe **Mariacelskie**
krople żołądkowe są
do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Miko-
lasch, Jakob Belszer, Stanisław Lachowicz, dr. T.
Zarzycki, Krzyżanowski, Jakob Piepes, Zygmunt
Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Tytus Łazowski,
Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce
apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt.
M. Piotrowski — w Brodach H. Grünspann, apt.
Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K.
Maryanowski i Sp. W. Kosińskiego spak. — w Brze-
żanach apt. Ad. Durst, Łobos — w Buczacu
apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Lu-
dwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heine —
w Dolinie apt. F. M. Trauttmann — w Droho-
byczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinia-
nach apt. A. Helm — w Grodku apt. J. Heschel-
les — w Jeziernie apt. Czernyński, Zahra-
dnik — w Jeziernach apt. A. Krański —
w Husiatynie apt. Czerski, Piekarski — w Ka-
mionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski —
w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowie
apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St.
Grünfeld — w Miełnie apt. Krokowski — w
Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemi-
rowie apt. Przedzimiński — w Pomorzanych
apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt.
Br. Witkiewicz — w Przemyśle apt. Nahlik,
Aleksander Mańkowski, J. Maszewski, Z. Kalicki,
Lepankiewicz — w Przemyślanach apt. E.
Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler — w Ra-
dziechowie apt. Jaskiewicz — w Rozdole
apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. An-
toni Kropiński, W. Kalinowski, M. Pron — w Sa-
mbrze apt. Aleksiewicz, Marech — w Skale
apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Le-
chowski — w Sokalu apt. E. Wysocki — w
Stryju apt. Chabazany, Komorowski, Karol Jahr —
w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jarmógie-
wicz i Kahane — w Tłumaczu apt. Winc. Szan-
kowski — w Turce apt. Stadkiewicz — w Pia-
teku, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zboro-
wie apt. Rapoport — w Złoczowie apt. Pi-
sh Rapoport — w Żurawnie apt. J. L. To-
masz 51

Kompletne wyprawy ślubne,
fabryczny skład płócien i bie-
lizny stołowej, chiffonów, oraz
wielki wybór nowości
na suknie damskie
poleca 81
M. Bałabana następcą
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Schutz-Mark.
Kapsułki z olejku różanno-santalowego
aptekarska Lohra z Würzburga,
leczy cierpienia pęcherza mocz-
owego bez wstrzykiwania
w kilku dniach.
Prawdziwe z marką „Róża”
Flakon zł. 2. 811
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu
C. Brady w Kromieryżu.
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Najtańszem czasopismem polskim jest
NOWA BIBLIOTEKA UNIWERSALNA
Co dwa tygodnie zeszyt 7- lub 8-arkuszowy naprzemian.
Każde dzieło stanowi dla siebie osobny tom.
Rocznie 180 arkuszy = 3000 stron.
W roczniku 1895 zamieścimy:
J. BURKHARDA: Kultura odrodzenia we Włoszech.
Ks. W. KALINKI: Sejm czteroletni.
E. LIPNICKIEGO: Anarchizm w teorii i w czynie.
A. LISICKIEJ: Życiorys p. t. Ze świąta muzyki.
A. MI. HAELISA: Hygiena patenia.
Prof. K. MORAWSKIEGO: Szkice ze świata klasycznego.
Prof. St. TARNOWSKIEGO: Studya do historii literatury polskiej.
Oryginalne powieści i nowele.
SEWERA: Na szerokim świecie.
M. RODZIEWICZ: Z głuszy.
F. PRAZMOWSKIEJ: Nowele.
J. OGINSKIEGO: Książę Holuba czyli Don Kiszot XIX wieku.
Pr. numerata { w Krakowie . . zł. 6 } Prenumeratorowie cało-
roczna: { w Austrii . . zł. 7 } roczni otrzymują ceną
{ w Niemczech . . zł. 8 } premię.
Kwartalnie: w Krakowie . . zł. 150 w Austrii . . zł. 175
w Niemczech . . zł. 2.—
**Dokładny prospekt tudzież zeszyt okazowy wysyłamy
darmo i oplatnie.**

„KRAKUS” rozpoczyna z dn. 1 stycznia swój V rocznik.
ilustrowany tygodnik dla ludu Prenumerata roczna z przesyłką . . zł. 3.—
w Krakowie . . zł. 2. 60.
Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia.
Nakład Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski. 103

NOTIZ.
**Herabsetzung der Preise des Sprengpulvers und der Sprengpulver-
Patronen des ärarischen Verlages und Einführung einer neuen
stärkeren Sorte Sprengpulverpatronen.**
Mit 1 Jänner d. J. wurden die Pulververschleisspreise wie folgt herabgesetzt:
a) Sprengpulver, bei Abnahme unter 5 Kilogr. auf 64 kr., bei Abnahme von we-
nigstens 5 Kilogr. auf 53 kr., von 500 Kilogr. und darüber auf 48 kr. per Kilogr.
b) Sprengpulverpatronen, bei Abnahme unter 5 Kilogr. auf 76 kr., bei Abnahme
von wenigstens 5 Kilogr. auf 64 kr., von 500 Kilogr. und darüber auf 58 kr. per Klgr.
c) Für eine neuestens in den Verschleiss gebrachte stärkere Sorte Sprengpulver-
Patronen bei Abnahme unter 5 Kilogr. auf 1 fl. 6 kr., bei Abnahme von wenigstens 5
Kilogr. auf 88 kr., von 500 Kilogr. und darüber auf 80 kr. per Kilogr.
Die Preise für Mengen von 500 Kilogr. aufwärts gelten auch dann, wenn die Kon-
sumenten das Material nach sofortiger Bezahlung partielle, innerhalb Monatsfrist aus
den ärarischen Magazinen an sich ziehen.
Zahlreiche mit den neu eingeführten „verstärkten Sprengpulverpatronen“ durch-
geführte Sprengungen haben sehr befriedigende Resultate ergeben, und sind die Pat-
ronen geeignet, mit Vortheil an Stelle brennender Sprengmittel in Verwendung zu
treten. 113
Vom k. und k. Artillerie-Zeugs-Depot zu Lemberg.